Nr. 146. Środa, 28 Czerwca 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł, półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ustawa z 21 czerwca 1882 r.

upoważniająca „Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem" do ściągania w drodze politycznej egzekucyi zaległych odsetków i rat amortyzacyjnych wierzytelności hipotecznych.

Zgodnie z uchwałą obu Izb Rady państwa postanawiam, jak następuje:

§. 1. „Bankowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem" nadaje się prawo ściągać w drodze egzekucyi politycznej zapadłe odsetki i raty amortyzacyjne wierzytelności hipotecznych, należących się temu Bankowi i zabezpieczonych na nieruchomościach położonych w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem od dłużników, których miejsce zamieszkania znajduje się w obrębie tych krajów.

Bank krajowy udawać się ma o zarządzenie politycznej egzekucyi do tej władzy politycznej pierwszej instancyi, w której obrębie znajduje się miejsce zamieszkania dłużników. Pozwolenie na przeprowadzenie tej egzekucyi następuje na mocy przedłożonego skryptu dłużnego i wyciągu z głównych ksiąg Banku.

§ 2. Jeżeli dłużnik, przeciw któremu egzekucya jest prowadzona, mniema, że pretensya nie istnieje prawnie lub nie w takiej wysokości, jaką Bank podaje, i jeżeli na to ma w rękach dokumenta zupełny dowód stanowiące, to żądać może w podaniu zaopatrzonem w potrzebne dowody u kompetentnego sądu zasystowania, ewentualnie ograniczenia egzekucyi. Sąd tymczasowo zasystuje egzekucyę, uwiadomi o tem właściwą władzę polityczną, wyznaczy krótki termin i orzeknie w rezolucyi, czy egzekucya ma być zaniechana lub ograniczona. Przeciw tej rezolucyi służy stronom droga prawna w myśl przepisów o postępowaniu sumarycznem, a dopóki rezolucya nie stanie się prawomocna, egzekucya dalej nie może być prowadzoną.

§ 3. Wykonanie tej ustawy i wydanie potrzebnych w tym celu rozporządzeń poleca się ministrowi spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

Bruck nad Litawą, 21 czerwca 1882.

Franciszek Józef w. r.
Taaffe w. r., Prażak w. r.,
Dunajewski w. r.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 19 czerwca b. r. mianować najłaskawiej radcę skarbowego i naczelnika urzędu wymiaru należytości we Lwowie Józefa Bałabana dyrektorem rachunkowym i naczelnikiem departamentu rachunkowego galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

Dunajewski w. r.

Minister skarbu mianował sekretarza skarbowego dr. Emila Wieniawę Zubrzyckiego, oraz starszych komisarzy skarbowych: Stanisława Nałęcza Kędzierskiego i Wilhelma Kohmanna radcami skarbowymi w obrębie galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

Minister handlu zatwierdził wybór Natana Kallira na prezydenta a Alfreda Hausnera na wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowej w Brodach.

Dnia 27 czerwca 1882 wydane i rozesłane zostały w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyty XXVII i XXVIII dziennika ustaw państwa.

Zeszyty te zawierają:

Nr. 78. Reskrypt ministerstwa skarbu o wykonaniu ustawy o opodatkowaniu oleju mineralnego.
Nr. 79. Ustawę o sprzedaży budynku eraryalnego na Freiung w Wiedniu.
Nr. 80. Ustawę o kredycie dodatkowym na rozszerzenie budynku politechniki wiedeńskiej.
Nr. 81. Ustawę o egzekucyi politycznej dla galic. banku krajowego.
Nr. 82. Cesarskie [illegible]acyi.
Nr. 83. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i obrony krajowej o sądach wojennych w Dalmacyi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 czerwca

Włosi zapowiedzieli oficyalnie powszechną wystawę w Rzymie. Odbędzie się ona według wniesionego już do Izby projektu ustawy w czasie od jesieni 1887 do wiosny 1888 roku. Po Wiedniu i Paryżu przypadała teraz kolej właściwie na Berlin i długi czas mówiono tam o wystawie powszechnej. Praktyczne Niemcy jednak prędko pozbyły się tej ambicyi, bo jak się z ostatnich wystaw powszechnych pokazało, kosztują one bardzo wiele, a korzyści spodziewanych bynajmniej nie przynoszą, jeżeli odbywają się w tak krótkich odstępach czasu, jak np. od r. 1873 (Wiedeń) do r. 1878 (Paryż). Niemcy wiedziały, że same nie mają tak dalece czem się pochwalić, żeby dla próżności łożyć miały miliony na ugoszczenie świata całego, dla obcych zaś przemysłowców i producentów, którym wystawy powszechne niezaprzeczone przynoszą korzyści, skarb państwa obecnie nie może wysilać się tak, jak Francya w 1878 r., a przed nią Austrya w okresie rozkwitu ekonomicznego.

Czy Włosi w lepszem znajdują się położeniu? Jeżeli przemysł i w ogóle produkcya służyćby miały za kryteryum, to Włochom pewnie mniej jest potrzebną wystawa powszechna aniżeli Niemcom. Pod względem sztuki nie ma porównania między Włochami a Niem- [illegible] osobnej wystawy, bo jest nią od wieków piękna Italia i pozostanie nią wiecznie dzięki swojej przeszłości i klimatowi, dopóki w Europie żyją krocie ludzi bogatych a zamiłowanych w oglądaniu czarownych obrazów przyrody i nieporównanych arcydzieł sztuki z dawnych wieków. Pod względem doskonałości na każdem polu przemysłu i w ogóle produkcyi, Włochy nie mogą znowu dorównać Niemcom, które w ostatnich zwłaszcza czasach w wielu działach prześcignęły nawet inne

---

TORQUEMADA

W ciągu przeszło sześćdziesięciu lat niezmordowanej twórczej pracy autor *Notre Dame de Paris*, *Hernaniego*, *Legendy wieków*, *Les Misérables*, tyle wzbudził najsłuszniejszego uwielbienia, że sąd publiczny mógł mu przebaczyć i zupełnie zapomnieć *les Chartiments* i *l'Homme qui rit*. Nic też dziwnego, że każdy nowy objaw jego niewyczerpanej imaginacyi stanowi fakt niezwykłej doniosłości, tem więcej, im dawniej dzieło to było zapowiedziane, oczekiwane i przed czasem odgadywane i sądzone. Przeszło dwadzieścia lat temu, nie pamiętam już przy jakiej nowej powieści czy poemacie, okładka zapowiedziała: *la seconde série de la Legende des siecles*, *les Chansons des rues et des bois*, *Quatrevingt-treize*, *Torquemada*, *Toute la lyre* itd. Dziś to wszystko wyszło już na widok publiczny i mnóstwo innych jeszcze utworów, z wyjątkiem tylko *Toute la lyre*, na którą jeszcze czekamy.

Przed rokiem mniej więcej dzienniki zapowiadały bliskie przedstawienie w *Théâtre Français* wielkiego dramatu *Torquemada*; dysputowano już nawet, kto weźmie na siebie ciężar tytułowej roli, chociaż jak się dziś pokazuje, żaden z tych sprawozdawców nie miał nawet wyobrażenia o tym utworze Wiktora Hugo, który sam nazywał go *poeme-drame* i widocznie nie pisał go dla sceny.

Naturalnie, że o bliższych szczegółach nieznanego jeszcze dzieła plotki dziennikarskie jeszcze mniej mogły mieć poważnej podstawy, ale jakże tu nie pisać o tem, o czem wszyscy mówią a przynajmniej myślą i niecierpliwie czekają wiadomości? Od czegoż instynkt, trochę znajomości historyi, trochę, jeżeli nie dużo pretensyi do znajomości usposobień filozoficzno- i religijno-politycznych wielkiego poety?!

Torquemada, wielki inkwizytor, który ze stosu stworzył system rządu, tak jak go rewolucyoniści zeszłego wieku stworzyli z gilotyny — ta zagadkowa postać, o której dziś nawet trudno powiedzieć, czy to był fanatyk zaślepiony źle zrozumianemi dogmatami, czy człowiek z charakteru i temperamentu krwawy i okrutny, znajdujący rozkosz w widoku najstraszniejszych cierpień, człowiek święty czy waryat? Przed dziesięciu laty gubionoby się w domysłach, ale dziś, wobec otwartej walki rządowego stronnictwa przeciw wszystkiemu, co ma związek z kościołem i religią, cóż dziwnego, że większość urzędowej prasy cieszyła się zawczasu, przewidując w nowem dziele Wiktora Hugo nowy bicz przeciw duchowieństwu i religii, nowy taran do szturmowania opoki, na której kościół jest zbudowany. Cóż łatwiejszego poecie, niźli zebrać cały arsenał okrucieństw dawno minionych czasów, zagrzebanych w cieniach średnich wieków, wybrać najstraszniejszą datę tej nieszczęśliwej historyi i rzucić ją w twarz duchowieństwu i kościołowi z wykrzykiem: Oto wasze dzieło!...

Tego spodziewali się jedni, i przyznać musimy, że tego obawiali się inni. Oczekiwania i obawy okazały się mylnemi....

Wielki dostawca ofiar inkwizycyi, według idei Wiktora Hugo, wznosił stosy przez miłość ludzkości. Wierząc w wieczność mąk piekła, karał on śmiercią za najmniejsze przekroczenie przeciw religii, w tem najsilniejszem przekonaniu, że ogień stosu oczyszcza grzesznika i że dusza uwolniona z grzesznego ciała, wznosi się na wieki do nieba. To nie kat, to odkupiciel; ogniem walczyć przeciw ogniowi, oto jego doktryna; jest on pewny, że wieczny ogień piekła da się przygasić szczyptą popiołu pozostającego po ofiarze spalonej na stosie.

Dramat ten nie odpowiada wymaganiom sceny; role jego przechodzą skalę ludzką. To są istoty wyższe niż ludzkość, tak w złem jak w dobrem, które spotykamy w tych trzech aktach i prologu, i które nawet po przeczytaniu tylko pozostawiają w umyśle przejętym podziwieniem jakieś wrażenie kolosów. Czyż to nie olbrzymia ta idea odkupienia przez ogień, zupełnego zniesienia kar wiecznych przez chwilowe cierpienie? Cóż mogą znaczyć w oczach takiego człowieka, jak go tu wyobraża sobie poeta, obrazy członków konwulsyjnie rzucających się w płomieniach, rąk rozpaczliwie wznoszących się po nad dymem, okropność krzyków boleści, kiedy ten człowiek najzupełniej jest przekonany, że tą chwilową boleścią, temi choćby najstraszniejszemi ale przemijającemi cierpieniami okupuje całe wieki męczarni?

Jak w każdym poemacie Wiktora Hugo, tak i tu najtkliwsza sielanka rozwija się jednocześnie obok najczarniejszych ustępów akcyi. Straszne sceny *Torquemady* mieszczą się w ramach dziejów następstwa tronu i intryg ambicyi.

Dwoje prawie dzieci, siedmnastoletni don Sanchez i szesnastoletnia dona Rosa kochają się z owym czarownym wdziękiem, jaki tylko Wiktor Hugo umie nadać swoim kochankom; są oni prześladowani przez króla, ale cała ta historya służy tylko za pretekst do wprowadzenia tych dwóch osób, jak to wkrótce zobaczymy.

Ale wróćmy do Torquemady. Spotykamy go w prologu, w którym wchodzą wszystkie główne osoby dramatu. Jesteśmy w ponurym klasztorze, w którym młodzi kochankowie gonią za motylami i poją się barwą i wonią kwiatów. Torquemada w długim monologu ubolewa nad zepsuciem świata, równie między osobami najwyższej sfery jak między ludem. Ale on czuje się powołanym do ocalenia świata od zguby. Jak niegdyś w pierwszym dniu stworzenia, potrzeba tylko zawołać: stań się światło! i jak świat długi i szeroki rozpalić tysiące stosów, a ten ogień radośny, żywy, niebieski ocali świat cały!

W drugim akcie, udając się boso do Rzymu, aby Aleksandrowi VI papieżowi przypomnieć jego obowiązki, Torquemada spotyka św. Franciszka a Paulo w jego grocie pustelniczej. Święty, który był cały miłością i przebaczeniem, powiada:

— Człowiek na to jest na ziemi, żeby wszystko kochał; jest on bratem, przyjacielem; bez przyczyny nie powinien zabić nawet mrówki. Gdyby człowiek był katem, Bóg byłby tyranem. Ewangelia ma krzyż; pałasz to broń koranu. Kto uderza, może się mylić. Bogu zostawmy prawo życia i śmierci! Dziecię, kobieta, gołąb, kwiat, owoc, wszystko jest święte, wszystko błogosławione, i kiedy w dzień i w nocy wznoszę modlitwy w imię całej tej nieskończoności, czuję, że to jest prawem, i że kto je zachowuje, będzie zbawiony!

— Tak — odpowiada Torquemada — bo myślisz tylko o twojem zbawieniu, ale cóż się stanie z innymi? Tyle dusz występki rzucają w wieczne otchłanie piekła! Czyż nie jest naszym obowiązkiem ratować te tłumy i pomimo ich woli wprowadzić je do raju? To jest nasze przeznaczenie na ziemi. Ty jesteś tylko nadzieją, ja jestem zbawieniem, jestem pomocnikiem Boga!...

Kilkakrotnie w ciągu dramatu autor wkłada w usta Torquemady rozumowania, które dokładnie malują jego przekonanie, że jako wielki inkwizytor nie karze grzeszników, tylko otwiera im drogę do wiecznej nagrody, ale więcej niż najwymowniejsze wyrazy przemawiają fakta, i pod tym względem ostatnie rozwiązanie dramatu, apoteoza, jeżeli godzi się użyć tego wyrażenia, dwojga młodych kochanków, jest najgenialniejszym pomysłem w całym poemacie.

Torquemada został skazany na śmierć i żywcem zakopany w grobie. Sanchez i Rosa

narody. Biorąc wreszcie trzeci czynnik, poniekąd najważniejszy jak w ogóle we wszystkiem, tj. finanse, możnaby się spierać nie o to, komu prędzej wolno sobie pozwolić zbytek urządzenia wystawy powszechnej, lecz raczej o to, kto mniej o tem myśleć powinien. Ani Niemcy ani Włochy nie mogą podołać ciężarom, pierwsze z powodu kolosalnego budżetu wojennego, drugie z powodu niedokonanej jeszcze organizacyi wewnętrznej, która wykazuje mnóstwo luk i niedostatków. Ze stanowiska czysto finansowego zatem ani Niemców ani Włochów nie stać na naśladowanie państw, które dotąd nrządzały wystawy powszechne.

Wystawy powszechne nie są jednak dzisiaj wyłącznie tylko polem konkurencyi i popisu dla wszystkich działów pracy ludzkiej. Mają one także stronę polityczną, która tym razem występuje nawet na pierwszy plan i pozwala zapomnieć o względach powyżej wskazanych. Urządzenie wystawy powszechnej uważane było już w r. 1878 we Francyi za rodzaj wielkiej demonstracyi politycznej, która miała Europie pokazać, jak nieprzebraną w środki materyalne jest Francya, skoro w ośm lat po bezprzykładnym pogromie zdołała nietylko spłacić miliardową kontrybucyę, nietylko stworzyć nową armię kosztem dalszych miliardów, lecz nadto jeszcze wystąpić przed światem z przepyszną wystawą. Francya wiele zapłaciła za ten zbytek, bo największa frekwencya nie pokryje nigdy kosztów urządzenia wystawy powszechnej. Włochy także zapłacą wiele, i oczywiście nierównie trudniej im to przyjdzie, aniżeli bogatej Francyi. Ale jak Francyi potrzebnem było udowodnienie przed świa[illegible] bogatą, tak Włochom znowu potrzebną jest wystawowa demonstracya jako dowód, że są mocarstwem. Włochy chcą ściągnąć świat do siebie, aby go przekonać, że nietylko nominalnie, lecz i faktycznie stanowią mocarstwo, Niemcy zaś zanadto są pewne siebie, żeby tego jeszcze potrzebowały. Niemcy z daleka wzbudzają trwogę, a to lepszym jest dowodem siły, aniżeli uznanie ogółu po bliższem rozpatrzeniu stosunków na miejscu.

Proces o zdradę stanu

Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Piętnasty dzień rozprawy).

(Dalsze przesłuchiwanie świadków).

(Dokończenie).

(*L.*) Streściliśmy już wczoraj pobieżnie przesłuchanie ks. **Euzebiusza Andrejczuka**, gr. nieunickiego proboszcza z Doroszowiec na granicy galicyjsko-bukowińskiej, którego list, pisany do ks. Naumowicza a znaleziony później u p. Olgi Hrabarowej, podaliśmy swego czasu w skróceniu.

Przewodniczący: Czy korespondowałeś pan z ks. Naumowiczem?

Swiadek: Tak jest (z emfazą), ale korespondencya moja była niestety mdłą (*wesołość*).

Przewodniczący: Mamy tu właśnie jedną taką korespondencyę. Zechciej nam pan wyjaśnić niektóre ustępy. Zaczyna się ona od słów: „Apostołom równy ojcze!“ Dlaczego tak szumny napis?

Swiadek (ciągle z emfazą): Tak jest! Stawiam ks. Naumowicza na równi z Apostołami. Jest on istotnie Apostołem naszego ludu. Jestto odpowiedź na list, w którym ks. Naumowicz prosił mnie o przysłanie fotografij znakomitości bukowińskich i mojej. Na ten cel przysłał ks. Naumowicz 5 złr. Odpowiedziałem także w tym liście na pytanie ks. Naumowicza, dlaczego nie biorę już udziału w życiu publicznem.

Przewodniczący: W liście pańskim pomięszane są najrozmaitsze sprawy; są ustępy całkiem niejasne i niezrozumiałe, zagadkowe. Proszę nam to objaśnić

Swiadek: Chciałem nasamprzód w tym liście opisać ks. Naumowiczowi moją siedzibę, a ponieważ trudno mi to przychodziło, a wiedziałem, że ks. Naumowicz zna Zaleszczyki, przeto między moją siedzibą a Zaleszczykami pociągnąłem paralelę, przeplatając opis rozmaitemi alluzyami do osoby samego ks. Naumowicza. Życiorys ks. Naumowicza był mi znany z jego autobiografii. Znany mi był wypadek w r. 1848 na moście Zaleszczyckim, „który Rusi dał Apostoła“ i dlatego wspomniałem o prześladowaniach, zaskarżył mnie ktoś, [illegible] bo do konsystorza [illegible] jako nihilistę. (*Wesołość*).

Przewodniczący: A cóż znaczy w liście „armata, która pękła przy pierwszym wystrzale“?

Swiadek: Kreszczatyk jest miejscem odpustowem; raz na odpust przyjechał Eminencya Archimandryta. Było to 28 maja 1881 r. Chcąc uczcić dostojnika, pożyczono z Zaleszczyk armatę z czasów polskich. Przy pierwszym wystrzale pękła. (*Wesołość*).

Przewodniczący: Jest tu także mowa o „Kroatach i wiwatach“, o „czapkach latających w powietrzu“.

Swiadek: To odnosi się do dawnych czasów. Dawniej była zgoda, było ludno i gwarno w Kreszczatyku, a teraz od kiedy nie ma Prodana, podupadło zupełnie to miejsce odpustowe. Ja mam taki zwyczaj, że nie mogę długo zatrzymać się przy jednym i tym samym przedmiocie, i czy to mówiąc, czy pisząc, łączę z jednym przedmiotem, o którym mówię lub piszę, najrozmaitsze kwestye uboczne.

Ruchliwemu usposobieniu swojemu daje świadek folgę tym sposobem, iż co chwila to wstaje z krzesła, to siada, giestykuluje żywo rękami, przemawia to po niemiecku, to po rusku z silną przymieszką języka rossyjskiego, to nareszcie po polsku, przechodząc bezustannie z jednego przedmiotu na drugi.

Przewodniczący: Co znaczy ustęp w liście o pomocy z zagranicy?

Swiadek: Tyczy się to przesyłki książek. Nasze książki teologiczne i liturgiczne są bardzo kosztowne. Dawniej drukowano je w Wiedniu i w Budapeszcie, ale wydawcom nie opłacały się nakłady. Musimy teraz książki z Rossyi sprowadzać.

Przew.: Czy nie wiadomo panu, jakim sposobem list pański pisany do ks. Naumowicza dostał się do p. Olgi Hrabarowej?

Swiadek cytuje przysłowie niezrozumiałe i odpowiada, że nie wie, jakim sposobem list jego znaleziono w posiadaniu „kobiety.“ Przypuszcza jednak, iż tym listem chciano go zarekomendować p. Adolfowi Dobrzańskiemu. W końcu zapewnia świadek, że jest najwierniejszym i najlojalniejszym poddanym austryackim, ale ludzie mu nieprzychylni korzystając z rewizyi dokonanej w jego mieszkaniu, powątpiewają o jego lojalności; ci sami wrogowie wysłali telegramy do pism niemieckich z doniesieniem „Andrejczuk został aresztowany.“ To też — powiada świadek, który widocznie nie ochłonął jeszcze z przestrachu i mniema, że jest podejrzany — proszę wys. trybunału dać mi absolutoryum! (*wesołość*).

Przew.: Najlepszem absolutoryum jest fakt, że jesteś pan tu słuchany jako świadek; gdyby zachodziło najmniejsze podejrzenie, nie byłbyś pan do przysięgi przypuszczony.

Swiadek (*uradowany*): A więc jestem wolny od wszelkiego podejrzenia! Oczywiście musiało powstać podejrzenie, skoro ja, biedny proboszcz w Doroszowcach, zostałem prezesem Rady ruskiej w Czerniowcach. Prezesem [illegible] mieszkający o 6 mil Profesor Onyszkiewicz jest moim zastępcą.

Przew.: Z tego tytułu nie powstało przeciw panu żadne podejrzenie.

Swiad.: (wstaje z krzesła i woła pośród ogólnej wesołości), A więc jestem wolny od wszystkich podejrzeń!

Przew.: Tak jest: proszę mi jeszcze powiedzieć, czy znasz pan księdza Ogonowskiego?

Swiad.: Znam . Rady russkiej. On pił tam piwo a ja wodę.... (*Wesołość*).

Ks. Ogonowski wyjaśnia, że na posiedzeniach Rady ruskiej nie bywał wcale, nie był bowiem członkiem tego Towarzystwa, był tylko kilka razy w lokalu stowarzyszenia pił istotnie piwo i tam poznał ks. Andrejczuka, który pił znowu sodową wodę. Prosi zarazem świadka o potwierdzenie, że do Rady ruskiej w Czerniowcach nie może należyć żaden ksiądz unicki. albowiem zastrzeżono to wyraźnie w statutach.

Ks. Andrejczuk jako prezes Rady potwierdza ten szczegół.

P. Trembicki prosi świadka o potwierdzenie, że nigdy z nim nie korespondował i że adres ks. Andrejczuka znaleziony w notatkach jego był zapisany tylko w tym celu, aby wiedział, dokąd ma wysyłać *Pryjatela dityj*.

Ks. Andrejczuk potwierdza, że nie korespondował z p. Trembickim, poczem kłaniając się na wszystkie strony, prosi p. przewodniczącego, aby pozwolił mu „oglądnąć wszystkich oskarżonych.“

P. przewodniczący zarządził właśnie krótką przerwę, a ks. Andrejczuk korzystając z tego, witał się uprzejmie z znajomymi oskarżonymi i przedstawiał się nieznajomym.

* * *

Po przerwie przesłuchał trybunał dwudziestego trzeciego z rzędu świadka p. **Aleksandra Szczerbana,** redaktora *Nauki*, *Nowosti* i *Słowa Bożoho*, który w początku był również uwięziony. Zeznał pod przysięgą: *Nauka* wychodzi od r. 1877. Zasila ją swojemi artykułami głównie ks. Naumowicz jako stały korespondent płatny. Najwięcej nadsyłał artykułów treści religijnej i gospodarskiej. Swiadek czytał te artykuły przed oddaniem do druku a następnie w korekcie. Swiadek był również wydawcą broszurek pod napisem *Posłannyk sladszajszaho Isusa. Posłannyk Włodimira Welykoho*. Autorem ostatniej broszury był ks. Naumowicz. świadek zaś opuścił w manuskrypcie czwarty ustęp i zamiast niego zamieścił ustęp wyjęty z broszury *Istoryczeskij katechizm*, napisanej również przez ks. Naumowicza. Wszystkie te *Posłanniki* były drukowane na wzór broszurek wydawanych przez ks. St. Stojałowskiego p. n. *Posłanniсy serca Jezusowego*. Cenzura rządowa puściła te broszurki, ale natomiast zakazał je rozpowszechniać ordynaryat metropolitalny, a to z powodu że nie miały aprobaty kościelnej a później zakazała kraj. Rada szkolna przyjmować *Posłanniki* do bibliotek szkolnych. Wskutek czego prosił świadek ks. Naumowicza o zmianę tytułu. D. 12 czerwca 1880 wydał broszurę p. n. *Posłannyk Wołodimira Wełykoho*. Prokuratorya przepuściła broszurę. Dopiero d. 24 czerwca t. r. starosta Tarnopolski zabrał z poczty cały pakiet tych broszur, zdał o tem sprawę Namiestnictwu, poczem d. 25 czerwca zjawił się u świadka komisarz policyi i zabrał około 300 egzemplarzy broszurki, pytając, gdzie jest reszta nakładu; wytłoczono bowiem 8000 egzemplarzy. Swiadek odpowiedział zgodnie z prawdą, że niewiedząc, iż ta broszura jest zakazaną, rozesłał ją po kraju. Potem odbyła się przed sądem rozprawa z powodu konfiskaty tej broszury. Sąd zatwierdził konfiskatę, ponieważ „w pojedynczych ustępach występowała przeciw Polakom“. Niektóre polskie dzienniki, powiada świadek, przedrukowały później skonfiskowane ustępy. Dopiero *Wiener Allg. Ztg.* skonfiskowano za przedruk jednego ustępu z broszury *Posłannyk Wołodimira Wełykoho* z powodu znamion zbrodni zdrady stanu.

Przew.: Czy robił pan jakie poprawki w artykułach ks. Naumowicza?

Swiad. Czasami robiłem poprawki, bo ks. Naumowicz, mieszkając na wsi, nie mógł znać każdoczesnego prądu panującego we Lwowie.

Przew.: Czy bywał pan na posiedzeniach Rady ruskiej?

Swiad.: Byłem na tem posiedzeniu na którem rozprawiano o fuzyi stronnictw; ale zgoda nie przyszła do skutku.

Przew.: Czy pisał pan list do ks. Głowackiego w Wilnie w imieniu Markowa?

Swiad. Markow dał mi koncept listu, ale ja nie przepisałem go, ani wysłałem do ks. Głowackiego, ponieważ jestem przeciwny temu, aby ztąd wyodziło zdrowe ziarno a ztamtąd wchodziła „plewa“.

Przew.: W tym liście pisze Markow sam o sobie, że jest „dobrym Moskalem“.

Świad.: Jest to epitet nadawany Rusinom przez dziennikarstwo polskie.

Przew.: Czy korespondowałeś pan z ks. Głowackim?

Świad.: Tylko w kwestyach historycznych.

Przew.: Dlaczego Markow chciał ztąd wyjechać?

Świad.: Nie wiem.

Prokurator: Dlaczegoż zwołano zgromadzenie z zamiarem zjednoczenia stronnictw ruskich?

Swiad.: Nie wiem; ta sprawa traktuje się już od dawna.

Prok.: Jakie dochody miała *Nauka?*

Swiad.: To trudno obliczyć; miała około 1000 abonentów; gratysowych egzemplarzy było około 50; wiele egzemplarzy dawano na kredyt, tak, że zaległości wynosza obecnie 3000 zł. Wychodziła raz na miesiąc a koszta jednego numeru wynosiły 70—80 zł. Rocznie kosztowała *Nauka* 4 zł.

Na dalsze pytania p. prokuratora odpowiada świadek, że nie bywał u p. Adolfa Dobrzańskiego ani p. Dobrzański u niego i że Sokołowa, który przyjechał do Lwowa w celach naukowych, poznał w kawiarni.

W odpowiedzi na pytania obrońcy dr. Iskrzyckiego skarży się świadek, że konfiskowano broszury wrzekomo niezgodnie z §. 307 pr.karn, podaje dalej, że *Nauka* i *Boże Słowo*, do których nadsyłał ks. Naumowicz artykuły, nie były pismami politycznemi.

Ks. Naumowicz: Skonfiskowane ustępy broszury *Posłannyka Włodymira W.* które wydrukowała *Wiener Allg Ztg.*, przeszły następnie do aktu oskarżenia. Są to, jak powiedziałem, tylko pojedyńcze ustępy wyrwane z całości i jako takie wyglądają istotnie strasznie. Ale inaczej przedstawia się rzecz w całości. Proszę tedy o odczytanie całej broszury.

Przew. oznajmia, że temu życzeniu stanie się zadość.

Sędzia przys. p. Wł. Rylski zwraca uwagę p. przewodniczącego, że świadek Szczerban wyraził się niewłaściwie, nazywając plewą powszechnie szanowanych unitów z Chełmu.

Przewodniczący oświadcza, że nie zrozumiał dobrze tego wyrazu, i nie wiedział, do czego się odnosi, wzywa więc świadka, aby powtórzył to zdanie. Gdy się pokazało, że świadek nazwał „plewą“ duchowieństwo unickie zmuszone do emigracyi z dyecezyi Chełmskiej, przewodniczący zganił surowo to wyrażenie, a świadek cofnął je potem.

Przewodniczący oznajmił że z powodu procesu hr. Della Scala z ks. Kaczałą odracza rozprawę do 3 lipca.

---

ocalili go, później sami wtrąceni do więzienia przy pomocy interesowanej w tem intrygi zdołali ujść, ale są sami, nie wiedzą, gdzie się udać, aby uniknąć nowej zasadzki. Torquemada, który znowu zajął stanowisko inkwizytora, poznaje tych, co mu życie i wolność wrócili, chętnie spłaci im dług wdzięczności; widząc dwoje prawie dzieci, wypytuje ich, jakim sposobem zdołali wydobyć go z strasznego *in pace*.

Tej sceny niepodobna opowiedzić inaczej jak własnemi słowami autora:

Dona Rosa.

Przekonaliśmy się, że w grobie znajduje się żywy człowiek i postanowiliśmy uwolnić go. Ale na nieszczęście kamień przywalający mogiłę był zanadto ciężki.

Sanchez.

W bliskości znajdował się żelazny krzyż wbity w ziemię.

Dona Rosa.

Wyrwałeś go! (*Przerażenie Torquemady*).

Sanchez.

Tak, chwyciłem krzyż, doskonałą dźwignię i dzięki tej dźwigni grób został otwarty, a ty wyszedłeś z niego żywy!

Torquemada (*na stronie*).

— O nieba! Potępieni na wieki!

Sanchez.

Ja odciągałem kamień, ona ciężarem ciała naciskała dźwignię i nareszcie odwaliliśmy głaz zabójczy....

Torquemada (*jak wyżej*).

Krzyż nagrobka wyrwany z ziemi, świętokradztwo pierwszego rzędu! Ogień wieczny, ogień gotuje się dla nich. Nic ich nie ocali! To już nie z królem sprawa ale z Bogiem! (*głośno*). Czy jesteście pewni, że ta dźwignia, której użyliście dla odwalenia kamienia, była krzyżem?

Sanchez.

Niewątpliwie. Pod samym murem wśród zeschłej murawy wetknięty był zapewne na jakiej mogile. Ująłem go w dwie ręce i wyrwałem z ziemi.

Torquemada (*na stronie*).

Krzyż wyrwany z nagrobka! Krzyż! Ha! jeden jest tylko sposób uratowania! *żegna ich skinieniem ręki*) Do widzenia!

Sanchez.

W miejscu tem, w tej groźnej chwili nie mamy ani przyjaciół ani schronienia, tobie jednemu panie możemy być winni ocalenie!

Torquemada.

Bądźcie spokojni, ja was ocalę od zguby. (Odchodzi w głąb po schodach prowadzących na dół.)

Don Sanchez i dona Rosa, którzy już sobie wyznali wzajemną miłość, marzą o szczęśliwej przyszłości. Wtem w głębi pod sklepieniem schodów ukazuje się górna część czarnej chorągwi; chorągiew wstępuje zwolna coraz wyżej, już ją widać całą... Na środku trupia głowa a pod nią złożone na krzyż dwie kości, białe na czarnem tle. Don Sanchez i dona Rosa odwracają się przerażeni. Za chorągwią ukazuje się czarna postać mnicha, co ją niesie, a po dwóch stronach dwa szeregi podobnych mu postaci w kapturach, całą twarz zakrywających. Młodzi ludzie nie pierwszy raz zapewnie widzieli taką procesyę i odgadują, że tym razem jest to dla nich zapowiedzią męki i śmierci. To Torquemada z radością w sercu jak ojciec wydzierający z największego niebezpieczeństwa ukochane dzieci, daje znak podpalenia stosu, który ma im zapewnić zbawienie!....

Cała postać Torpuema pełna okropnej grozy fanatycznej, taka jak ją pojął poeta, rysuje się strasznemi, potwornemi konturami w tej scenie.

N.

KORESPONDENCYE

Berlin , 25 czerwca.

□ Nowy minister finansów nie został jeszcze mianowany, ale że król przyjmie demisyę Bittera, który przez trzy lata dzierżył tekę ministeryalną, nie ulega już wątpliwości. Ze wszystkich kandydatów, wymienionych przez dzienniki tutejsze, zasługuje na uwagę jedynie p. Scholz, dotychczasowy sekretarz stanu w wydziale dla spraw finansowych rzeszy niemieckiej. Czytelnicy *Gazety Lwowskiej* przypomną sobie, że nieraz wspomniałem o tym panu jako o przyszłym następcy Bittera. Obecnie chodzi o to jeszcze, komu powierzyć urząd piastowany dotychczas przez p. Scholza, byłoby to bowiem zbyt uciążliwą rzeczą, gdyby oba urzęda sprawował, czego ks. Bismarck pragnął już dawniej. Mówiono zrazu półżartem, a obecnie już na seryo o innej kombinacyi, a mianowicie, że kanclerz sam przyjąłby tymczasowo funkcye ministra finansów, jak już w zastępstwie dzierży tekę ministra handlu, na którym to właśnie urzędzie toczy energiczną wojnę przeciwko Izbom handlowym, sprzeciwiającym się nowej polityce jego celnej. Jest rzeczą jasną, że położenie tymczasowe długo potrwać nie może.

Pan Bitter powinien był już dawno podać się do dymisyi. Różnice zasadnicze zapatrywań między nim a kanclerzem w sprawie reformy podatkowej znane były w szerokich kołach, tak, iż uderza to nawet, że krok ostateczny uczynił tak późno. Kiedy w ostatnich rozprawach parlamentarnych skrajna lewica namiętnie uderzała na politykę ekonomiczną i podatkową księcia Bismarcka, zachował się pan Bitter zupełnie biernie, nie bronił kanclerza, nie zabrał głosu; a ks. Bismarck, który drugi raz zupełnie niespodzianie pospieszył do parlamentu, aby odeprzeć wywody finansowe posła Richtera, wyraził się podobno dość cierpko o tem zachowaniu się Bittera. Oczywiście sąd kanclerza nie pozostał tajemnicą dla ministra finansów. W związku z wywodami finansowemi kanclerza pozostaje reskrypt królewski wystosowany do całego ministerstwa a żądający, aby co miesiąc przedkładano monarsze statystykę o egzekucyach zaległych podatków państwowych, gminnych i szkolnych. Reskrypt królewski, zajmujący się bliżej jeszcze sprawami finansowemi, wyszedł bez współdziałania pana Bittera, a przecież minister finansów przedewszystkiem byłby w tej mierze wezwany o radę i informacyę, gdyby urzędowanie jego nie miało się zakończyć właśnie. Skoro pismo królewskie doszło do wiadomości ministra, podał się do demisyi.

Zwróciłem już uwagę na to, że przy odbytych w ostanich miesiącach wyborach uzupełniających do parlamentu niemieckiego, regularnie lewica zdobywała okręgi, które dotychczas były w posiadaniu stronnictw konserwatywnych. Konserwatyści nie chcieli w tych wypadkach uznać winy własnej, lecz upatrywali przyczynę klęsk swoich w innych jakichkolwiek powodach. Wreszcie zdobył się *w Kreuzzeitung* jeden z przywódźców stronnictwa zachowawczego na odwagę i wzywa aby zachowawcy ścisłego autoramentu nie łączyli się już z liberalno-konserwatywnymi, gdyż ostatnie stronnictwo uchodząc za umiarkowane, bardziej się zbliża ku liberałom niż do zasad konserwatywnych. Na prowincyi, mówi dalej autor listu umieszczonego w organie konserwatywnym, wielu konserwatystów woli raczej wcale nie brać udziału w wyborach niż występować w obronie frakcyi, która zwraca się nieraz w sprawach najważniejszych, n. p. w sprawie kościelnej przeciw stronnictwu konserwatywnemu. Radzi tedy autor, aby wszędzie stawiać kandydatów wyznających szczerze zachowawcze zasady. *Kreuzzeitnng* zgadza się na to i radzi frakcyi wolno-konserwatywnej, aby rozwiązała się, nie mając racyi bytu; następnie mogliby posłowie, których zapatrywania rzeczywiście są konserwatywne, przyłączyć się do frakcyi zachowawczej, wzmocnić ją liczebnie i moralnie, a żywioły liberalne niechby w konsekwencyi poszły do obozu narodowoliberalnego. Liberalno konserwatywna *Post* będzie się zżymała na taką propozycyę, ale w interesie kraju życzyćby należało, aby zwolennicy *Kreuzztg.* rozwijali w tym kierunku większą niż dotychczas energię.

Szwajcarya poruszyła dość dawno temu sprawę międzynarodowej ustawy fabrycznej; prawie wszystkie państwa większe dały jednak odpowiedzi wymijające. Rząd niemiecki nie chce sobie w tej mierze wiązać rąk; słychać, że kanclerz najbardziej sprzeciwia się zaprowadzeniu normalnej pory roboczej (*Normalarbeitstag*) i z tej przyczyny nie chce przystać na propozycyę szwajcarską.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(**Bismarck i konferencya.**)

Berliner Pol. Nachrichten podały o kwestyi egipskiej i stanowisku wobec tej kwestyi kanclerza Niemiec następujący artykuł:

„Przyszła nareście do skutku konferencya posłów w Konstantynopolu, która się prawdopodobnie zamieni na próbę cierpliwości dla polityków mocarstw zachodnich. Próbie będą musieli poddać się dobrowolnie lub z konieczności. Zachodni ulubiony styl dramatyczny i żywe traktowanie spraw sprzeczne są absolutnie z usposobieniem mieszkańców Wschodu. Dumne ignorowanie temperamentu wschodniego a zarazem natarczywe mięszanie się mocarstw zachodnich w sprawy egipskie pozbawia te mocarstwa wszelkiej powagi u Arabów i Beduinów. O wiele szczęśliwiej na pozór rozwija swoją działalność polityczną dyplomacya niemiecka nad Bosforem. Studyuje ona i umie uszanować usprawiedliwioną drażliwość świata ottomańskiego, potrafiła więc uzyskać bezwarunkowe zaufanie padyszacha. Utrzymuje i utrwala ona w interesie zachowania pokoju swoje poufne stanowisko, występuje bowiem w Konstantynopolu tylko z takiemi radami, których bezstronność i pożyteczność jest oczywistą. Dzięki tej męskiej, wolnomyślnością i poczuciem prawa podyktowanej polityce niemieckiej nad Bosforem, interesa niemieckie nawet w Egipcie doznawały dotychczas poszanowania i nie doznają niezawodnie w przyszłości żadnego uszczerbku, dopóki Porta będzie mogła przez Derwisza-baszę a właściwie przez Arabiego-baszę stawiać skutecznie czoło intrygom mocarstw zachodnich nad Nilem. W głębokiem przekonaniu, że koła niemieckie w Egipcie zabezpieczone są od niepokojów, nie widzą w Berlinie żadnego powodu, któryby zmuszał uprzedzać rozwój wypadków. Polityka niemiecka pozostanie i nadal spokojną bez względu na to, czy konferencya dziś, jutro, czy za tydzień przystąpi do działań. Główną rzeczą jest, że konferencya w sprawie Egiptu nie postanowi nic bez udziału Porty a tembardziej nic przeciw Porcie. Wiedzą o tem dokładnie w pałacu sułtańskim, a wrażenia z podróży, które odniesie przybyły do Niemiec z podarunkami sułtana Drygalski-basza, przekonają i upewnią sułtana, że w każdym razie liczyć może na politykę niemiecką."

(**Program Ragheba-baszy**).

Wezwany przez kedywa do utworzenia nowego gabinetu egipskiego Ragheb-basza przedłożył wicekrólowi swój program, w którym na czele wyliczywszy zmiany, jakie zaszły w Egipcie, przedstawia dalej, jakie obowiązki ciężą na władcy i nowym gabinecie, oraz przyrzeka, że nowoczesne instytucye w Egipcie gabinet uszanuje, a co do środków, które w skutek zajść najświeższych uważa za niezbędne, wylicza je w następujących punktach:

1. Wszystkim, którzy w skutek najświeższych wypadków skompromitowani zostali, z wyjątkiem głównych podżegaczy i przywódców, udzieloną zostanie zupełna amnestya. Dekret o amnestyi ogłoszony będzie w dziennikach urzędowych arabskich i francuskich.

2. Nikt nie może być inaczej zasądzony na karę, jak tylko przez kompetentny trybunał wyrokiem prawnym na zasadzie postanowień i przepisów legalnych.

3. Tylko minister spraw zagranicznych z wykluczeniem jakiegokolwiek innego funkcyonaryusza, może się komunikować z dyplomatycznymi agentami mocarstw zagranicznych, lecz minister obowiązany jest w każdej sprawie ważniejszej porozumiewać się ze swymi kolegami. Znoszenie się innych funkcyonaryuszów z ciałem dyplomatycznem uważane będzie za niebyłe.

4. Duch i litera dekretu kedywa z dnia 28 sierpnia 1878 przestrzegane będą jak najściślej.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Strzelczyska w powiecie mościskim 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

= **O podróży p. Marszałka** krajowego dr. Mikołaja Zyblikiewicza otrzymujemy kilka spoźnionych korespondencyj, które przytaczają po większej części znane już naszym czytelnikom szczegóły serdecznego przyjęcia i dowody prawdziwej sympatyi i czci okazywane wszędzie przez wszystkie warstwy ludności najwyższemu autonomicznemu dostojnikowi kraju. Podajemy tylko jedennie zapisany dotąd przez nas szczegół, a mianowicie świetny festyn, jaki się odbył w ubiegły piątek na cześć pana Marszałka w Polance. Festyn ten urządziło towarzystwo naftowe w wielkim parku p. Trzcieskiego. Liczne deputacye górników z okolicy przybyły powitać w Polance w osobie dr. Zyblikiewicza nietylko Marszałka kraju ale i gorącego orędownika przemysłu naftowego, w którego obronie tylekrotnie występował w sejmie i po za sejmem. Zjazd był nadzwyczaj liczny, park był oświetlony przepysznie i przedstawiał prawdziwie uroczy widok, a ożywiona zabawa pozostawiła po sobie najmilsze wspomnienie. Jak się dowiadujemy, ludowe tkactwo, którego zbadanie było pierwszym i głównym celem podróży w powiat krośnieński, przedstawiło się p. Marszałkowi jako przemysł w całem znaczeniu tego słowa żywotny i rokujący najlepsze nadzieje na przyszłość tak stopniem swojej produkcyi, jak obszarem zbytu. Aby przemysł ten stał się obfitem źródłem dobrobytu całej okolicy i błogosławieństwem ludu, potrzeba tylko wyemancypować go z pod ucisku lichwiarskiego kapitału i pasożytniczego pośrednictwa i ułatwieniem przystępnego kredytu dać mu samoistność ekonomiczną.

= **JE. ksiądz metropolita** Sembratowicz witany był w swojej pasterskiej podróży przez ludność wszędzie objawami głębokiej czci. Dnia 24 b. m. po godzinie 7 z rana przybył ks. metropolita z Grzymałowa do Skałatu, gdzie u łuku tryumfalnego witały go uroczyście duchowieństwo miejscowe i okoliczne obu obrządków, władze rządowe i autonomiczne, reprezentacya gminy izraelickiej i liczne rzesze ludności. Bezzwłocznie po przybyciu udał się Najprzewielebniejszy ksiądz metropolita do cerkwi a odprawiwszy osobiście nabożeństwo odbył katechizacyę dziatwy i przemówił w budujący sposób do wiernych. Około godziny 1 przedstawiali się JE. ks. Sembratowiczowi urzędnicy starostwa i sądu. Po godzinie 3 ks. metropolita odprowadzony przez tłumy ludności odjechał do Starego Skałatu, a ztamtąd na nocleg do ks. dziekana Glińskiego.

(-) **Na korzyść funduszu** inwalidów, wdów i sierót stowarzyszenia rękodzielników lwowskich *Gwiazda* odbędzie się w niedzielę dnia 9 lipca na górze zamkowej wielki festyn połączony z loteryą fantową, pod protektoratem p. p. doktora Franciszka Smolki, Ottona Hausnera i Wacława Dąbrowskiego. Bardzo urozmaicony program festynu podadzą afisze.

(—) **Koło literackie.** Najbliższe posiedzenie Koła literackiego odbędzie się pojutrze, w piątek, o godzinie siódmej wieczorem w sali kasyna miejskiego. Na tem posiedzeniu rozbierany będzie statut projektowanego towarzystwa wzajemnej pomocy literatów.

(—) **Wystawa przemyska.** Między tylu godnemi widzenia okazami, w jakie niezawodnie obfitować będzie wystawa w Przemyślu, publiczność oglądać będzie mogła także latarnię elektryczną, którą na ostatniej wystawie elektrycznej w Paryżu odszczególniono medalem złotym. Komitet, pragnąc wszystkim, którzy na czas wystawy przybędą do Przemyśla, zabezpieczyć dogodne pomieszkanie po cenach przystępnych, uprasza wystawców i wszystkich gości, którzy więcej niżeli pięć dni zamierzaliby bawić w Przemyślu, aby najdalej do 15 lipca r. b. donieśli, jakie pomieszkanie mieć sobie życzą.

* **Zapiski policyjne.** Dnia wczorajszego około godziny 9 wieczorem podrzucono w domu pod l. 18 na ulicy Kościuszki trzechmiesięczne dziecię płci mezkiej, które oddano do szpitala. Za matką zarządzono poszukiwania.

⁂ **Okradzenie kościoła.** W nocy na 20 b. m. niewyśledzeni dotąd złoczyńcy dostawszy się przez wyłamanie drzwi do kościoła parafialnego w Kętach, w powiecie bialskim, skradli następujące przedmioty: duży srebrny kielich pozłacany, wartości 300 zł.; dwa mniejsze kielichy srebrne wartości 300 zł.; oraz dwa kruszcowe kielichy pozłacane wartości 100 zł. Zarządzono energiczne poszukiwania za sprawcami.

⁂ **Pomiędzy braćmi** Fedkiem a Leśkiem Samsonami w Mostach, w powiecie żółkiewskim, podczas roboty w lesie wszczął się spór, który przeszedł w bójkę, przyczem pierwszy uderzył Leśka tak silnie przez krzyże, że nieprzytomnego musiano odwieźć do domu. Przywołany lekarz uznał, że uszkodzenie jest śmiertelne. Fedka Samsona uwięziono.

⁂ **W płomieniach** utraciła życie 13-letnia córka włościanina Jędrzeja Winiarza w Rudzie, w powiecie mieleckim, usiłując wynosić rzeczy z palącego się domu rodziców. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

⁂ **Zwłoki mężczyzny,** w którym poznano później żebraka Mekitę Nekihę z Toporowa, znaleziono obok rogatki lwowskiej w Brodach. Zarządzone dochodzenie przyczyny śmierci tego człowieka nie wykryło winy niczyjej, zostało więc zaniechane.

⁂ **Piorun** podczas burzy dnia 15 b. m. spalił stodołę włościańską w gminie Wieprzu, w powiecie wadowickim. Nieubezpieczoną stratę oceniono na 300 zł.

⁂ **O ciężkie uszkodzenie** ciała oskarżony jest 17-letni Mateusz Krzyczych z Korkosz, w powiecie cieszanowskim. Krzyczych, przydybawszy 11-letniego pastuszka z owcami na oziminie swojego ojca, ugodził go kamieniem w głowę tak silnie, że chłopiec ten w kilkanaście dni później umarł w skutek doznanego uszkodzenia.

— **Znakomity kompozytor** Joachim Raff według doniesienia wiedeńskiej *Allg. Ztg.* umarł w nocy na 26 b. m. w Frankfurcie nad Menem. Raff, urodzony r. 1822 w Lachen nad jeziorem Zurychskiem, zrazu poświęcił się był zawodowi nauczycielskiemu, dopiero w 20 roku życia studyować zaczął muzykę a już w dziesięć lat później wspólnie z Lisztem i Wagnerem pracował nad rozbudzeniem nowego życia muzycznego w Weimarze. Później przesiedlił się do Wiesbadenu, gdzie większą część dzieł swoich napisał. Pomiędzy ostatniemi znajduje się kika oper, utworów kościelnych i pieśni; najliczniejsze wszakże i najpopularniejsze są Raffa utwory fortepianowe, sonaty na fortepian i skrzypce, tria, kwartety, oraz z wyższej kompozycyi instrumentalnej symfonie i t. d. Od roku 1877 zmarły mieszkał w Frankfurcie nad Menem, gdzie zajmował posadę artystycznego dyrektora nowozałożonego przez Hocha konserwatoryum.

— **Godzina zamykania domów** w Wiedniu na podstawie uchwały tamtejszego magistratu w porozumieniu z władzą policyjną przeniesiona została z dziesiątej na jedenastą wieczór.

— **Resekcya płuc.** Donieśliśmy, że na ostatnim kongresie chirurgicznym w Berlinie operator dr. Bloch wspomniał o eksperymentach swoich, dokonanych na psach i kotach, u których zapomocą operacyi dotknięte chorobą części płuc wydzielał z organizmu. Dr. Bloch w tym celu otwiera klatkę piersiową i wycina owe chore części. U zwierząt operacye tego rodzaju miały zupełne powodzenie, natomiast nie znalazł się był dotychczas nikt, ktoby się poświęcił dla doświadczenia, czy operacya taka miałaby równe powodzenie także u ludzi. Dopiero w tych dniach zgłosił się do dr. Blocha introligator Schlägel ze Stuttgartu, ofiarując się, że przyjedzie do Berlina, ażeby poddać się niebezpiecznej operacyi. Schlägel od wielu już lat cierpi na płuca.

— **O nieszczęśliwej wyprawie** podbiegunowej amerykańskiego statku *Jeannette* znowu nadeszły bliższe, a grozą przejmujące szczegóły w depeszy nowojorskiego *Heralda* z Irkucka. Szczegóły te odnoszą się przedewszystkiem do znalezienia zwłok porucznika Delong i jego towarzyszy. W dniu 23 marca inżynier i uczestnik wyprawy Melville, który ocalił się na jednej z łodzi *Jeannetty*, w poszukiwaniach swoich za nieszczęśliwymi towarzyszami znalazł szczątki barki W pobliżu tychże sterczała ze śniegu rura karabinu. Po przekopaniu śniegu w tem miejscu natrafiono w głębokości 8 stóp na dwa trupy. Wkrótce potem napotkał Melville ślady ogniska i nadeptał coś twardego w śniegu. Była to skostniała ręka ludzka, jak się później pokazało, ręka Delonga. Obok tego ostatniego znaleziono w śniegu zwłoki uczestników wyprawy Amblera i Ah-Lorna, pokryte całe szmatami płóciennemi i szczątkami koców. O kilka kroków dalej znaleziono pod śniegiem trupy marynarzy Knack'a, See'a i Alexisa, oraz dwie szkatułki z papierami, apteczkę polową i szczątki zatkniętej w śniegu chorągwi. Zaden ze zmarłych nie miał obuwia na nogach, te ostatnie owinięte były szmatami. W kieszeniach sukien tych prawdziwych bohaterów znaleziono kawałki ugotowanej skóry, która widocznie w ostatnich chwilach życia służyła im za jedyne pożywienie! Ręce ich były osmolone i oparzone; dowód, że kiedy już kostnieli od zimna, jeszcze usiłowali ogrzać nad ogniem znieczulone członki.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Pamiątki z czasów Jana III.** Komitet wystawy z czasów króla Jana III podaje wskazówki, jakie zabytki pragnie zgromadzić na zamierzonej przyszłorocznej wystawie zabytków z czasów Sobieskiego. Podajemy je poniżej:

Zadaniem komitetu jest przedstawić zabytkami z czasów króla Jana III i jego wieku obraz o ile można dokładny kultury i obyczajów Polski tych czasów przez gromadzenie jak największej liczby pamiątek. Wiemy, że stosunki dworu polskiego z Francyą i Niemcami w XVII wieku przyniosły do Polski w urządzeniu mieszkań, w sprzątach, uzbrojeniu i ubiorach wspólny typ europejski, ale i to jest pewnem, że swojskie cechy, obok kierunków wschodnich, przeważają nad tem nie mało, wytwarzając właściwości narodowe. Właśnie też ta rozliczność wpływów na kulturę samodzielną, zrobić może wystawę naszą przedmiotów XVII wieku, pożyteczną dla studyów naukowych i artystycznych. Muzea europejskie przechowały wiele pamiątek po królu Janie III, a znakomita ich liczba mieści się w Willanowie, jakkolwiek oba te źródła przedmiotów autentyczności nieposzlakowanej mogą się znaleźć dla wystawy nieprzystępnemi, nie wątpimy, że po za niemi znajdzie się jeszcze znaczna ich liczba w rękach prywatnych. Wszelkie przedmioty posiadane, do których wiąże się poddanie o pochodzeniu od króla Jana, jego rodziny i dworu, byłyby przedewszystkiem dla wystawy pożądane. Nie wchodząc, o ile jeden i drugi przedmiot może być autentycznym, rachujemy na to, że domowe tradycye nigdy się tutaj nie mylą — da-

my je pod tą nazwę, jaka nam zakomunikowaną łaskawie będzie.

Co się tyczy głównego zadania dla obrazu kultury i obyczajów polskich XVII wieku, pragniemy zgromadzić:

1. Postacie znakomitości historycznych i typów charakterystycznych w portretach współczesnych, rysowanych od ręki kredą, malowanych farbami olejnemi, na płótnie i drzewie; miniatury, sztychy współczesnych Polaków i t. d., rzeźby okrągłe w kamieniu i drzewie, w terrakocie, płaskorzeźby w medalionach z drzewa, z kości słoniowej, muszli i t. p. Wchodzą tu postacie królewskie i dworu jego — znakomitości duchowne i świeckie, szlachta, rycerstwo, mieszczanie, uczeni, profesorowie i t. d. Jeżeli portret ważny znalazłby się stale umieszczonym lub malowanym na ścianie — byłoby pożądanem dla wystawy posiadać jego kopię odręczną lub fotograficzną z objaśnieniem pochodzenia i wielkości. Rzeźby, których posłać nie można, zastąpione być mogą odlewem gipsowym lub fotografią. Nie zapominajmy, że trudem tym oddajemy cześć pamięci wielkiego króla. Jako *criterium* co posłać, wystarczy w tym dziale przekonanie, że osoba przedstawiona w portrecie żyła w XVII wieku.

2. Aby przedstawić, jak mieszkano u nas w XVII wieku, pożądanemi byłyby na wystawę: stare plany rezydencyj, placów, zamków i mieszkań wszelkich, dołączane do inwentarzy XVII wieku z denominacyą lokalności; rysunki architektoniczne dotąd stojących gmachów mieszkalnych XVII wieku; fotografie szczegółowe zamków, tego rodzaju jak album krasiczyńskie lub fotografie lwowskich kamienic rynku, także olejne widoki Wilanowa, Oleska ect. Domy zamieszkaniem Sobieskiego uświęcone, byłyby tu przedewszystkiem pożądane.

3. Urządzenie wewnętrzne mieszkań wykażą meble jako to: stoły, szafy, krzesła, siedzenia w rodzaju zwanym gdańskim, toż kredensa, biurka, rzeźbione i wykładane kością kufry; tu należą ołtarzyki domowe z kolumienkami po bokach, klęczniki i t. p. Idą dalej obicia ścian gobelinowe ze scenami figuralnemi; obicia czyli szpalery ręcznej krzyżowej roboty w płatach osobnych figuralne lub ornamentalne; obicia applikowane z kawałków materyi często dziś w użyciu kościelnem będące; wszelkie starożytne materye, weneckie i francuskie brokaty, choćby w kawałkach jako używane na meble, krzesła obijane kordybanem czyli skórą wygniataną i osobne kawałki takiej skóry, dywany i kobierce pochodzenia wschodniego, często w kościołach przechowane, choćby nieco zniszczone, świeczniki bronzowe, podobne do szabasowych żydowskich, zegary stojące, wiszące i szafiaste, jak po klasztorach; łoża z osłonami makatowemi podobnie jak namioty zwykle z bitwy pod Wiedniem pochodzące. Kafle tu także należą.

4. Co do urządzenia stołów jadalnych znaleźć by się na wystawie powinny: wszelkie okazy ceramiki XVII wieku, jako to porcelana, fajansy, dzbany kolorowe gdańskie, naczynia kamienne flamandzkie i niemieckie. Ze sreber: tace, puhary, roztruchany z medalami, nalewki, łyżki z napisami, sztućce, wazy, talerze i t. p. Ze szkieł: kielichy wiwatowe z napisami rzniętemi, *wilkomeny* cechowe, kolorowane szkła, weneckie lustra. Z miedzi: konwie na piwo, jakie cechy krakowskie posiadają, moździerze aptekarskie i kuchenne. Z cyny: talerze, konwie i tp. Przeważnie te rzeczy mają swój typ starożytny, który daje się łatwo do XVII wieku zaliczyć.

5. Co do szatni, o ile zbiór potretów współczesnych wykazać może rodzaj ubiorów w Polsce w XVII wieku, to niemniej byłyby pożądanemi ubiory *in natura*. Takiemi mogą być przechowane dotąd z tej epoki żupany, delie, kołpaki, złotogłowowe czepce kobiece, galony, materye na suknie w kawałkach często w użytku kościelnym przechowane np. na baldachimach lub u obrazów jako firanki, przedewszystkiem zaś klejnoty, pasy srebrne, łańcuchy złote, kitki, guziki, pierścienie, wieszania, manele, i t. p., których robota okazuje starożytność. Tu należą trzewiki z korkami, koronki z różnych pochodzeń, rękawiczki, wachlarze, kufry na wyprawę i tp.

6. Zbroje i uzbrojenia przedstawiać będą: pancerze stalowe, karaceny t. j. łuskowe stalowe zbroje, wszelkiego rodzaju kolczugi czyli druciane koszulki, zbroje hussarskie, skrzydła od nich luźne lub ich oprawy, hełmy, kapaliny czyli żołnierskie żelazne kapelusze, misiurki czyli talerzyki na głowę z wiszącym płatem, uzbrojenia rąk jako karwasze, ryngrafy z Matką Boską. Tarcze okrągłe plecione wschodnie, tarcze małe drewniane skórą obite.

7. Ubiory konia przedstawiać będą: wszelkiego pochodzenia rzędy na konie polskie już to całkowite już z osobna jak: siodła, strzemiona, napierśniki, siatki na łeb i t. p., karoce już to na kołach już jako pudła, lektyki, sanie zdobne i t. p.

8. Broń palna i sieczna wszelkiego rodzaju jak: hakownice, małe armatki, półhaki, moździerze, strzelby krzosowe, pistolety, rożki na proch, ładownice i t. p. Miecze i szable, regimentarskie długie dwuręczne, szable krzywe wschodnie, karabele, lance, szpisy, hallebardy, pertuisiany, topory, czekany, miecze katowskie, chorągwie wojenne i t. p.

9. Oznaki godności jak: buławy, berełka cechowe, berełka burmistrzów, infuły, pastorały, buńczuki tureckie, laski marszałkowskie, buzdygany, czekany górnicze i jako wyroby XVII wieku wszelkie naczynia kościelne, chorągwie, ornaty, kapy, dalmatyki i t. p.

10. Drobnostki jak: tabakiery, zegarki, kompasy przenośne, instrumenta muzyczne, plaquetki, rzeźby w drzewie z kości słoniowej, szkatuły, toaletki, torebki, przedmioty z kryształu górskiego, roboty z wosku, emalie i t. p.

11. Autografy znakomitych mężów XVII wieku w oryginałach, książki do nabożeństwa z miniaturami, księgi kościelne, tudzież oprawy książek.

12. Zbiór sztychów polskich XVII wieku, stare mapy kraju i ryciny odnoszące się do bitwy pod Wiedniem.

13. Zbiór medali polskich tejże epoki.

14. Zbiór monet polskich XVII wieku.

15. Obrazy odsieczy pod Wiedniem, plany bitew i t. p.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Kolej Jarosławsko-Sokalska.** Jak wiadomo, ostatnie walne zebranie akcyonaryuszów kolei Karola Ludwika zezwoliło na objęcie przez tę kolej koncesyi, udzielonej konsorcyum pod przewodnictwem księcia Adama Sapiehy na budowę kolei lokalnej z stacyi Jarosław do Sokala. *Presse* dowiaduje się, że akt przelania koncesyi otrzymał już zatwierdzenie ze strony rządu. W sprawie finansowania nowej kolei lokalnej, rada nadzorcza kolei Karola Ludwika nie powzięła dotychczas żadnej uchwały, zdaje się jednak — dodaje *Presse* — że niebawem zapadnie ostateczna decyzya i że rada zawiadowcza zgodzi się na emisyę priorytetów.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W czasie od 27 maja do 3 czerwca ruch na kolei Karola-Ludwika i Arcyksięcia Albrechta był normalny; ruchu na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej niewykazano. Ceny zboża i produktów były w wspomnionym czasie następujące: za 100 kilogramów pszenicy 9·— zł., do 10·75 zł., żyta 5·25 zł., do 6·25 zł. jeczmienia 4·75 zł., do 6·25 zł., owsa 5·65 zł., do 6·25 zł., hreczki 6·— zł., do 7·— zł., kukurudzy 6·— zł., do 7·— zł., prosa 6·50 zł., do 6·75 zł., grochu kuchennego 6·50 zł., do 9·— zł., grochu pastewnego 5·25 zł., do 5·75 zł., fasoli 7·— zł., do 12·— zł., soczewicy 15·— zł., do 17·— zł., bobiku 6·— zł., do 6·50 zł., wyki 6·— zł., do 7·— zł., koniczyny 20·— zł., do 60·— zł., tymotki 27·— zł., do 28·— zł., anyżu rossyjskiego 22·— zł., do 23·— zł., anyżu płaskiego 23·— zł., do 26·— zł., kminku 21·— zł., do 22.50 zł., rzepaku zimowego 11·— zł., do 12·25 zł., rzepaku letniego 10·75 zł., do 12·— zł., rzepiku zimowego 11·— zł., do 11·25 zł., rzepiku letniego 10·50 zł., do 10·75 zł., lnianki 10·— zł., do 10·25 zł., nasienia lnianego 10·25 zł., do 10·50 zł., nasienia konopnego 9·— zł., do 9·50 zł., nafty zwykłej 12·75 zł., do 13·75 zł., nafty salonowej 16·75 zł., do 17.75 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 31·50 zł., do 32·50 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 17,734,400 kilogramów i 8.094 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6,901,600, mąki i wyrobów mącznych około 378.200, spodium około 55.300, wełny około 14.000, drzewa budulcowego i opałowego około 1,559.100, nafty i wosku ziemnego około 109.500, jaj około 635,900, lnu i przędziwa około 31,100, spirytusu około 103.900, soli około 500,000, i węgli kamiennych około 553,400 kilogramów, na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież około 679 sztuk wołów, 7,405 sztuk nierogacizny i 10 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,949,473 kilogramów i 322 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 167,500, mąki i wyrobów mącznych 49,780, nasion olejnych 650, drzewa budulcowego i opałowego 789,900, nafty i wosku ziemnego 19.070, spirytusu 742, jaj 10,000, kamieni 150,000, embalaży 5,050, żelaza 1,350, skór 5.590, soli 67.900, szmat 1 500, zapałek 860 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 42 sztuk wołów i 280 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Najwyższem postanowieniem z 24 b. m. utworzoną została posada dyrektora urzędu pocztowych kas oszczędności w Wiedniu w piątej randze. Dyrektorem z tytułem i charakterem radcy dworu mianowany został dr. Jerzy Coch.

Wiener Abendpost donosi, że według zawiadomienia kancelaryi Izby deputowanych w tym jeszcze tygodniu rozesłanym zostanie dodatkowe sprawozdanie komisyi przemysłowej, obejmujące dodatkowe motywa do wniosków tejże komisyi.

W ostatnim numerze *Nordd. Allg. Ztg.* znajdujemy znowu obszerne uwagi o wewnętrznem położeniu Austryi, które podajemy tutaj w streszczeniu: „Austrya musi być tem — pisze organ kanclerski — czem być powinna odpowiednio do swojego powołania, to jest państwem, złożonem z różnych narodowości i użyczającem wszystkim szczepom jednakowej opieki, stojącem na straży ich właściwości narodowych. Opozycya zawodzi żale i lamentuje, że jest tyranizowaną, że Niemcy są wypierani z uprawnionych stanowisk. Czas już największy, aby panowie z opozycyi zdefiniowali, co rozumieją pod uprawnionem stanowiskiem Niemców? Będziemy starali się im pomódz. Rozumieją to oni niezawodnie tak, że Niemcy powinni rządzić i mieć większość w parlamencie. Definicya taka byłaby nieco za śmiałą w państwie, w którem mieszka 8 milionów Niemców a 17 milionów nie-niemców, wszyscy zaś, tak Niemcy jak i inne plemiona pragną, aby byli rządzeni według konstytucyi, na podstawach równouprawnienia i z zastosowaniem systemu parlamentarnego. Mamy nadzieję, że potęga stosunków dopomoże do zwycięztwa programowi austryackiemu, pomimo rozpaczliwego oporu liberałów niemieckich; doświadczenia zresztą poczynione w ostatnich trzech latach uprawniają nas jak najzupełniej do tej nadziei. Hr. Andrassy powiedział kiedyś, że stronnictwo konstytucyjne nie może mu tego przebaczyć, że trzyma się polityki, która zamiast tracić prowincye nabywa nowe. Tak samo lewica nie może przebaczyć hr. Taaffemu, że jest na najlepszej drodze do skonsolidowania państwa i konstytucyi, i zapewnienia monarchii trwałego wewnętrznego pokoju. Jesteśmy jednak pewni, że jeśli już nie połączona lewica, to połączony lud niemiecko-austryacki prędzej lub później użyczy całego swojego poparcia temu patryotycznemu dziełu, w którem przebija się cała mądrość stanu dzisiejszego naczelnika gabinetu przedlitawskiego.“

Sprawa zaginionej Estery Solymossy wikła się coraz bardziej, pomimo że organa rządowe rozwinęły całą sprężystość, aby rozjaśnić tajemnicę. Uwięziono wiele osób, między innemi także, jak już donosiliśmy, zastępcę rabina w Eszlar Hermana Rosenberga. Był on przedtem rzeźnikiem w Eszlar i u niego służyła starsza siostra zaginionej Estery, Zofia. Pewnego dnia przybyła do niej w odwiedziny Estera, rozmawiała z nią chwilę przed domem, poczem Zofia powróciła do zwykłego zajęcia, zostawiając swoją siostrę na podwórzu. Estera miała powrócić napowrót do matki, odtąd jednak nikt już jej więcej nie widział. Dom, w którym mieszkał Rosenberg, stoi na wzgórzu nad rzeką. Organa rządowe już od pewnego czasu miały na oku Rosenberga, który bardzo żywo zajmował się całym wypadkiem, wydalał się po kilkakroć z domu na czas dłuższy, miewał tajemnicze schadzki, oraz wyraził się do kilku osób, że Estera wpadła z pewnością do wody i utonęła, a więc po jakimś czasie zwłoki jej z pewnością wypłyną. Rosenberg w przedwstępnem przesłuchaniu powikłał się i złożył sprzeczne zeznania, co wszystko zdaje się potwierdzać domysł, że grał on ważną rolę przynajmniej w urządzeniu wykrycia mniemanych zwłok Estery dla wprowadzenia w błąd sądu. *Budap. Corr.*, stwierdzając, że ciało wyrzuconej na brzeg rzeki dziewczyny, nie było ciałem Estery, tak dalej pisze: „Ponieważ na jednem ramieniu utopionej były widoczne ślady ściągnięcia grubym postronkiem, przeto domyślają się, że trup został przywiązany do tratwy i w ten sposób pozostawał dni kilka w wodzie.“ Ztąd też podejrzenie padło na flisów, którzy pierwsi dali znać o wyrzuceniu zwłok na brzeg, a poszlaki wzmogły się jeszcze bardziej, gdy ludzie ci nagle zniknęli pomimo, że sędzia śledczy kazał im stawić się do protokołu. Zarządzono jednak bezzwłocznie za nimi poszukiwania i jak donieśliśmy, już ich aresztowano w Szolnoku. Do *Pesti Naplo* telegrafują, że u kilku flisów znaleziono znaczniejsze kwoty pieniężne, z których nabycia nie umieli się wytłómaczyć.

Pomimo powszechnego rozgorączkowania, ludność zachowuje się w ogóle spokojnie. Objawy niechęci przeciw ludności żydowskiej są wyjątkowe i nie dają powodu do żadnych obaw.

Wczorajsze telegramy umieszczone w części nakładu doniosły o zmianach w ciele dyplomatycznem rossyjskiem które już od niejakiego czasu zapowiadano.

Ks. Łabanow-Rostowski mianowany został ambasadorem w Wiedniu, bar. Mohrenheim w Londynie a Nelidow posłem w Konstantynopolu.

W wielkich manewrach, które odbędą się w sierpniu na Szlązku pruskim, wezmą udział cesarz Wilhelm, cesarzewicz i ks. Wilhelm. *Deut. Montagsblatt* dowiaduje się, że na manewrach będzie obecnym także Najd. Cesarzewicz Rudolf.

Wzrastająca ciągle emigracya z Niemiec do Ameryki dała powód rządowi związkowemu do zawezwania rządów księstw niemieckich do ścisłego czuwania, ażeby nikt przed odbyciem służby wojskowej nie opuszczał kraju. Agenci emigracyjni mają być pociągani do surowej odpowiedzialności za ułatwienie młodym ludziom emigracyi, w wypadkach zaś dezercyi z wojska w celu wychodźtwa, mają być pociągani do odpowiedzialności także pozostający w kraju krewni, jeżeliby się okazało, iż do tego dopomagali.

W centralnym zarządzie spraw wewnętrznych cesarstwa niemieckiego zajmują się przygotowaniem projektu ustawy, zawierającej przepisy o emigracyi (*Auswanderungs-Gesetz*). Projekt ten przedłożony zostanie parlamentowi niemieckiemu na najbliższej sesyi. Ustawa zawierać będzie warunki, pod jakiemi emigracya ma być dozwoloną, i przepisy, obostrzające kontrolę nad działalnością agentów emigracyjnych.

Dzienniki francuskie różnych odcieni bardzo gwałtownie powstają przeciw Gambecie z powodu dokumentów ogłoszonych w żółtej księdze. *Pays* nazywa byłego prezesa gabinetu „umarłym Gambettą“ i dodaje, że gdyby gabinet jego nie został obalony, to może już dzisiaj wojska niemieckie stałyby w Paryżu. W *Journal des Débats*, który dotychczas sympatyzował z Gambettą, John Lemoinne pisze, że zarówno ubolewać należy nad nadzwyczajną naiwnością Gambetty, jak nad nieznającą żadnych skrupułów dwulicowością Anglii. W podobnym tonie, tylko jeszcze dosadniej, wyrażają się *Siècle*, *France*, *Liberté*, *National*. Organ Gambetty *Rép. Française*, nie śmiejąc stawać w jego obronie, ratuje się tem, że nie mówi o jego depeszach w księdze żółtej, lecz o depeszach Freycineta, ogłoszonych w angielskiej księdze niebieskiej. Cała ta polemika dała powód do puszczonej przez dziennik *Clairon* pogłoski, którą podaliśmy w telegramach, że Gambetta zamierza złożyć mandat deputowanego i na czas jakiś zupełnie usunąć się od polityki.

W d. 10 lipca ma wyjść nowy zeszyt księgi żółtej.

Francuska Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy przeciw rozpowszechnianiu gorszących pism i obrazów. Uchwała zapadła większością 433 głosów przeciw 46.

Projekt utworzenia zatoki morskiej na południu Tunisu i Algieru poruczony został komisyi, która utworzyła trzy podkomitety: techniczny, fizyczny i wojskowo marynarski. Podkomitet techniczny oświadczył się już przeciw projektowi, ponieważ wykonanie tego pomysłu kosztowałoby 600 mil. fr., zaś podkomitet wojskowo-marynarski nie sądzi, ażeby nowo utworzona zatoka mogła przynieść odpowiednie korzyści pod względem marynarskim i wojskowym. Zdanie podkomitetu fizycznego nie jest jeszcze wiadome, w każdym razie jednak nie ma już prawie nadziei, żeby komisya oświadczyła się za projektem.

Jak donieśliśmy w wczorajszej części nakładu, rząd serbski przedłożył skupczynie projekta ustawy, nakładającej karę 1000 fr. na tych deputowanych, którzy składają mandat w tym celu, aby przerwać prace ustawodawcze parlamentu.

W części nakładu wczorajszego numeru podaliśmy streszczenie telegraficzne artykułu *Timesa* o konferencyi. Dziennik ten pisze, że Anglia poddaje wprawdzie kwestyę egipską pod sąd Europy, aby doprowadzić do trwałego jej załatwienia, ale Europa musi też uwzględnić interesa Angiii, od których zabezpieczenia Anglia odstąpić nie może. Interesa te nie zgadzają się ze stanowiskiem, jakie zajął Arabi-basza. *Times* wyraża nadzieję, że lord Dufferin odebrał instrukcye w duchu wyrażonej w jego artykule myśli i dodaje, że jeśliby wypadła Anglii potrzeba załatwienia tej sprawy czynnem wystąpieniem, to zebranie 20,000 wojska w kilku dniach uskutecznić będzie można.

Ambasadorowie angielski i francuski zwrócili uwagę Porty na błąd zawarty w jej okólniku z d. 20 b. m. Porta mówi w tym dokumencie, że konferencya miała na celu ułatwienie misyi Derwisza-baszy, co jest niemożebnem, ponieważ projekt konferencyi wprzód został podany, nim powstała myśl wysłania misyi nadzwyczajnej tureckiej do Egiptu.

Journal de St. Peter. pisze, że odmowna odpowiedź Arabiego-baszy na wezwanie sułtańskie, ażeby przybył do Konstantynopola, a raczej tłómaczenia się jego, iż nie on rozkazuje wojsku lecz wojsko jemu, jest najlepszym dowodem konieczności uregulowania stanu rzeczy w Egipcie.

Według telegramu *N. Fr. Pr.* z Konstantynopola głównym przedmiotem obrad konferencyi będzie: co zrobić z Arabim baszą? Tenże telegram dodaje, że wszyscy reprezentanci mocarstw otrzymali między innemi instrukcyami polecenie oszczędzania o ile podobna drażliwości Porty.

Z Aleksandryi donoszą, że wychodźctwo Europejczyków trwa ciągle, pomimo zabiegów nowego gabinetu, ażeby je powstrzymać. Dotychczas około 40.000 Europejczyków opuściło Egipt. Europejczycy bawiący w Egipcie nie spodziewają się żadnego skutku z obrad konferencyi i obawiają się wylądowania wojsk angielsko-francuskich, które musiałoby wywołać walkę.

Według wczorajszego telegramu z Aleksandryi okręt niemiecki *Moewe* przebył kanał Sueski i zatrzymał się w Port-Said.

Fregata amerykańska odpłynęła onegdaj z Tryestu do Aleksandryi.

Krąży wieść, że wojska egipskie budują okopy wzdłuż wybrzeża, pomiędzy Rambie i Abukirem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 27 czerwca. *Journal de St. Petersbourg* zaprzecza doniesieniu *Standarda* o istnieniu traktatu tajemnego rossyjsko-perskiego, mającego faworyzować przy budowie kolei żelaznych handel rossyjski z Persyą ze szkodą handlu angielskiego. Organ półurzędowy mówi, że trudno się powstrzymać od uśmiechu czytając tak naiwne doniesienie. Konkurencya na polu handlowem i w budowie kolei żelaznych są to rzeczy dziejące się publicznie. Zależało tylko od rządu rossyjskiego, a nawet było w mocy pojedyńczego rossyjskiego kapitalisty odkupić koncesyę nadaną w r. 1872 angielskiemu poddanemu baronowi Reuterowi, która nie bez przyczyny pozostała martwą literą.

Londyn, 27 czerwca. Biuro Reutera otrzymuje wiadomość, że rząd angielski przesłał rządowi indyjskiemu zawiadomienie, iż w razie pewnych ewentualności potrzebną być może wysyłka wojsk z Indyj do Egiptu.

Konstantynopol, 27 czerwca. Dwa pierwsze posiedzenia konferencyi poświęcone były wymianie zdań. Konferencya nie weszła jeszcze w rozbiór żadnej ważniejszej kwestyi. Do dnia wczorajszego ambasadorowie spodziewali się jeszcze przystąpienia Porty. Na dzisiejszem posiedzeniu zacznie się dyskusya merytoryczna.

Wiedeń, 28 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza pisma odręczne Najj. Pana z d. 26 b. m., nadające ministrom Falkenhaynowi, Prażakowi i Conradowi order korony żelaznej pierwszej klasy, trzeciemu z dekoracyą wojenną tegoż orderu trzeciej klasy.

Wiedeń, 28 czerwca. (*Tel. pr.*) Do *Tagblattu* donoszą z Paryża, że gabinet angielski uczynił rządowi francuskiemu formalną propozycyę, ażeby Francya w obecnym stanie rzeczy wspólnie z Anglią przystąpiła do zbrojnej interwencyi. Jednocześnie załączono program tej akcyi militarnej, tudzież szczegółowe wiadomości o sile wojsk. Celem narady nad tą propozycyą odbyła się wczoraj pod prezydencyą Grevego rada ministeryalna. Dwaj ministrowie, a między nimi Leon Say przemawiali stanowczo za przyjęciem propozycyi, ale Freycinet oświadczył się za zachowaniem polityki nieinterwencyi. Zdanie Grevego, że Francya winna unikać wszelkiego zbrojnego mieszania się w sprawy egipskie rozstrzygnęło kwestyę. Propozycya angielska została odrzuconą. W skutek tego nadeszło do Paryża oświadczenie Anglii, że nie uważa się nadal za związaną z Francyą, i że zachowuje sobie na przyszłość wolność działania. Podczas tych układów bawił w Paryżu reprezentant kedywa, w celu popierania projektu interwencyi mocarstw zachodnich. Zabiegi jego pozostały bezskuteczne. Zdaje się teraz, że kedyw, obawiając się interwencyi tureckiej, przyłączy się zupełnie do polityki angielskiej.

Petersburg, 28 czerwca. Szef departamentu obcych wyznań Mossołow mianowany został gubernatorem wołogodskim.

Paryż, 28 czerwca. Agencya Havasa donosi, że w dniu onegdajszym Porta wydała notę, powtarzającą dwa telegramy, w których Derwisz donosi iż armja egipska przyrzekła sułtanowi wierność i stwierdza, że ogłoszony przez gabinet program, mieszczący w sobie wykonanie firmanów i dotrzymanie międzynarodowych zobowiązań, został przez wszystkich agentów zagranicznych, z wyjątkiem francuskiego i angielskiego, aprobowany.

Londyn, 28 czerwca. Na posiedzeniu Izby niższej Dilke odpowiedział na zapytanie Wormsa, że ambasador francuski Challemel-Lacour widocznie nie zrozumiał lorda Granvilla, który nie myślał dawać do zrozumienia że wspólna nota angielsko-francuska nie mogła przynieść żadnego pożytku. Zdaniem jego, którego nie omieszkał wyrazić, było iż nota przyniesie ten przynajmniej pożytek, iż zamanifestuje zgodność działania Francyi i Anglji.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 czerwca 1882 godzina 1, m. 50. Losy kredytowe 176·—, Węg. akcye kredyt. 305·—, Akcye anglo-austr. 122 75, Akcye banku Union 122 30. Akcye kolei Karola Ludwika 312 75, Akcye kolei północnej 281 —, Akcye kolei południowej 134·50, Akcye kolei Alföld. 171·75. Akcye kolei Elżbiety 211·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·—, Wiedeńskie losy 127 25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·50. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·25. Losy regulacyi Cissy 109·60, Losy tureckie 24·25, Węgierska renta 119 90 Akcye banku związkowego 114 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej ——, Rubel papierowy 1.20½. Węgierskie losy 118·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 27 czerwca 1882. godź. 5 m. —, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — —, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 28 czerwca 1882. godz. 10 min. 40. Akcye kredytowe 311·50, Anglo-Austryackie 123.—. Unionbank 122 25, Kolej Karola Ludwika 313·50, Południowa 134 25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9 55½, Rubel papier. 1·20½. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 27 czerwca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12·75 zł., żyto — — do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł, okowita pr. 10.000 liter procent 31·75 do 32 — zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10 53 do 10.55 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·75 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 210.— m., żyto —·— m., spirytus 46 80 m., olej rzepakowy 58·25 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: maki 159 kilogr. 63 40 fr. olej rzepakowy 73 50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza „Galicyjski zakład kredytowy włościański" dla prenumeratorów zamiejscowych wykaz wyciągniętych przy 13stem losowaniu listów zastawnych i obligacyj komunalnych.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 28 czerwca 1882 o godzinie 7 rano.
Barometr 740.24mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 16.2C. Psychrometr wilgotny 14.1°C. Prężność pary 10.7.mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 6 Wiatr NW1 Ozon 8
Temperatura powietrza 13.0 ° R.
Barometr idzie powoli w górę.
Stan barometru nad poziom morza 765.04m

Przyjechali do Lwowa.
dnia 28 czerwca 1882 r.

Hotel George'a
Pp. R. hr. Poniński z Kowalowki Z Stojowski z Kopaczyniec. W. Morawski z Oleszy. T. Kielanowski z Kozłowa.

Hotel Europejski.
W. Wielowiejski z Olejowa. T Br. [illegible] Czerniowiec. T. Chrząszcz z Słowity. L. Kukawski z Zbaraża. A. Schütz z Krakowa. L. Stolzberg z Wiednia.

Hotel Angielski
Pp. A. Małecki ze Stryja. W. Biliński z Podola ross. B. Boniecki z Domaszowa. E. Mierzwiński z Rumunii. A. Barański z Drohobycza. G. Aksentowicz z Danilcza.

Hotel Langa,
Pp. R. Wybranowski z Ujszkowic. A. Wybranowski z Czyprenoszowa. M. Kretz z Wiednia

Hotel Warszawski.
Pp. A. Lisowiecki z Nigłowic. J. Buchowiecki z Nowosiółek. N. Sokołow z Warszawy.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 5 min 25 wieczór.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany.)

Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południa (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 27 czerwca 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	311	—	315	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	50	171	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	318	—	323	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	85	100	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	70	93	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	85	100	85
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	90	102	90
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	—	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
8. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	67
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperyał	9	79	9	89
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	19	1	21
100 marek niemieckich	58	40	59	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 24 czerwca 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	76.50	76.65
luty-sierpień	76.50	76.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.15	77.30
kwiecień-październik	77.15	77.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.—	130.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.75	135.—
„ „ 1864 po 100 zł.	170.50	171.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir austr.	35.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145.75	146.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.05	100.25
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.20	92 35
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr	94.80	95.—

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)	płacą	żądają
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	99.—	99.50
Galicyi	100.25	100.75
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.25	98.75
Węgier	97.50	98.—

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124.50	125 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	315.—	315 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	824.—	826.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	544.—	546.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.—	211.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2780 —	2785.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	314.25	314.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.75	170.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	318.25	318.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.25	136.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.25	159.75

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.50	101.75
„ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100 10	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.10	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.75	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.—	95.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.70	94.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.50	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.20	100.40
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	100.30	100.50
z r. 1868	95.70	96.20
z r. 1872	94.50	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	93.90	94.10

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176 25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	42 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.—	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19.75	20.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.25	40.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.25	46.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	63 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—

7. Weksle (na 3 miesiące)	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.10	120.25
Paryż za 100 fr.	47.72 50	47.77.50

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.55.—	9.56.—
Rossyjski imperyał	9.81.—	9.83.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 27 czerwca 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	50
„ „ „ w srebrze	77	25
Renta w złocie	95	—
Losy pożyczki z r. 1860	130	20
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ „ kredytowego	310	50
Londyn	120	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	55½
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	80

Konkursa.

L. 2149. (4434 2—3)

W celu obsadzenia posady adjunkta u-rzędu hipotecznego przy c.k. sądzie krajowym w Krakowie, rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 22 czerwca 1882.

L. 3939. (4442 2—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł, dodatkiem aktywalnym 25 u-mundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach ko-legijalnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 4 lipca 1882 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków 20 czerwca 1882.

Licytacye.

L. 3050. (4465 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Eliasza Rosenberg przeciw Christianowi Haberstock pto 1220 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 131 i 132 w Lisowicach, tudzież gruntów pod l. top. 2680 do 2684 i 2690 włącznie do 2699 „Horby" zwanych w Niniowie dolnym położonych, z wyłączeniem jednak przestrzeni 4 morg. 945 kwadr. sążni pod koleją Arcyksięcia Albrechta zajętych, na terminach dnia 20 lipca, 21 sierpnia i 21 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach zwyż lub za cenę szacunkową w kwocie 7420 zł., zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej jednakowoż tylko za cenę wyrównującą sumie wszystkich zahipotekowanych długów, w razie przeciwnym odbędzie się dnia 21 września 1882 o godzinie 3 po południu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych. Wadyum wynosi 742 zł. Dalsze warunki licytacyjne wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Niewiadomych wierzycieli hipotecznych zawiadamia się do rąk kuratora c. k. notaryusza Janiszewskiego w Bolechowie.

Bolechów dnia 31 maja 1882.

L. 2648. (4470 1—3)

W dniach 10 sierpnia, 7 września i 16 października 1882, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie kwoty 76 zł. 25 ct. z pn. galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Jakóba Musiała należącej się, przymusowa sprzedaż posiadłości włościańskiej pod nr. 66 w Ciężkowicach położonej, niehipotecznej. Cena wywołania 1100 zł., wadyum 110 zł. Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 30 maja 1882.

L. 2188. (4471 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Dmytra Borowca wynoszącej 383 zł. 28 ct. odbędzie sąd tutejszy 6/7, 10/8 i 14/9 1882 licytacyjną sprzedaż tab realności dłużników Iwana, Jurka, Ewy i Michała Borowców pod l. d. 7 w Karaczynowie położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 537 zł. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów dnia 20 maja 1882.

L. 13029. (4407 1—3)

Krakowski sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Krakowskiej kasy oszczędności w kwocie 8000 zł w. a. z pn odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 171 dz. V. w Krakowie Józefa Drozdowskiego własnością będącej, w dwóch terminach to jest. dnia 5 września i dnia 11 października 1882, o godzinie 10 rano, na których realność tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 14764 zł 60 ct. w. a., wadyum zaś wynosi 1476 zł.

Reszta warunków sprzedaży. akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 18 października 1880 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła ustanowionym zostaje adw. Dr. Eibenschütz

Kraków, 9 czerwca 1882.

L. 12470. (4406 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 5 września, 11 października i 14 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu tego sądu w biórze pod Nr 9 na I. piętrze przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 26 dz. VII. w Krakowie położonej, Karoliny Majlowej własnej na rzecz Galicyjskie go zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia należytości tegoż Zakładu pochodzących ze sumy pożyczkowej 35.000 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 71.400 zł., poniżej której ani na pierwszym, ani drugim terminie realność ta sprzedaną nie zostanie a na trzecim nie niżej ogólnej sumy długów hipotecznych.

Wadyum licytacyjne wynosi 7140 zł. w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności lub w papierach wartościowych w uchwale licytacyjnej wyszczególnionych według kursu tychże.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Dr. Władysława Wilkosza z substytucyą adw. Dr. Henryka Schöna.

Kraków, 9 czerwca 1882.

L. 653. (4423 1—3)

W skutek rekwizycyi c.k. sądu obwodowego Przemyskiego z dnia 5 stycznia 1882 l. 24542 podpisany sąd odbędzie na rzecz Isaka Amstera w celu ściągnięcia należytości wekslowej 238 zł. z pn. egzekucyjną licytacyę ogrodu pod l. 71 i kawałka roli pod nr. 134 w Łazach położonych Maksyma Pika własnych, ciała hipotecznego niestanowiących w dwóch terminach, a mianowicie w dniach 1 sierpnia i 5 września 1882, zawsze o 10 godzinie za cenę szacunkową 100 zł. lub wyżej takowej.

Gdyby te realności na żadnym terminie nie mogły być sprzedane natenczas wyznacza się dzień 19 września 1882, o godzinie 10 rano do ułożenia ułatwiających warunków.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno, dnia 9 czerwca 1882

Z. 790. (4421 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Kopyczyńce wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des Betrages 610 fl ö. W. hiergerichts am 13 Juli 1882 um 9 Uhr Vm. die öffentliche Feilbietung der sub. CN. 293 in Chorostków gelegenen dem Jaško Pieleszczuk gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Grundrealität im Umfange 8 Joch 331☐ Klafter auch unter dem Schätzungswerthe 1057 fl. 41 kr. ö. W. vorgenommen werden wird.

Vadium 10%, die übrigen Bedingungen und der Schätzungsakt können hg eingesehen werden. Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kopyczyńce, am 15 Februar 1882.

L. 809. (4444 2—3)

Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 669 zł. 25 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 20 lipca 1882 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek bądź cenę przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 305 w Brzeżanach położonej, wedle dom. tom. I. pag. 188 n. 1 haer. do leżącej masy Lewi Kronberga należąca.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2200 zł., zaś wadyum 110 zł. Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany, dnia 25 lutego 1882.

L. 4149. (4422 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 19 lipca, 23 sierpnia i 28 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 462 w Starych Kutach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Wasyla Demczuka i na 100 zł. a. w. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Altera Majera Kreisel w kwocie 4 zł a. w. z pn. się odbędzie. Wadyum wynosi 10 zł. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty, dnia 30 września 1881.

L. 2506. (4451 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę egzekucyę popierającego Hillela Weinstocka z Kozowy w celu zaspokojenia wywalczonej wierzytelności 80 zł. a. w. z pn. realność egzekuta Wasyla Bassaraby, wedle wykazu hipotecznego l. 20 w gminie katastralnej Krasna ciało tabularne stanowiąca, w drodze przymusowej licytacyi dnia 26 lipca 1882 o 9 godzinie rano w c. k sądzie powiatowym w Kozowie wedle warunków już poprzednio obwieszczeniem dnia 30 września 1881 l. 5391 ogłoszonych, przy tym ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 11 maja 1882.

L. 23005. (4429 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie p daje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Józefowi Moreckiemu pto 283 zł. 50 ct., 283 zł. 50 ct. i 4650 zł. 31 ct. a. w. z pn. dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. 691¼ we Lwowie położonej.

Do przeprowadzenia tej licytacyi rozpisuje się trzy terminy, a mianowicie na dzień 27 lipca, na dzień 24 sierpnia i na dzień 28 września 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw ustnych.

Cenę wywołania stanowi suma 12000 zł. a. w. Każdy z licytujących ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 ceny wywołania. Resztę warunków można przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 17 czerwca 1882.

L. 25051. (4461 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę gal. Kasy oszczędności we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 3605 zł. 61 ct. a. w. z pn. dozwoloną została przeciw dłużnikom p. Antoniemu i Petroneli Legerzyńskim egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 915¼ we Lwowie położonej, dłużników własnej.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach t. j. dnia 9 sierpnia, 14 września i 24 października 1882 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, biurze n. 12 na których to terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania 12000 zł. w. a. sprzedaną będzie.

Tytułem wadyum należy kwotę 1200 zł. a. w. gotówką bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności lub w papierach do ulokowania funduszów pupilarnych przydatnych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Gdyby termina powyższe bezskutecznie upłynęły wówczas termin do ułatwiających warunków na dzień 25 października 1882 wyznacza się. Ekstrakt tabularny i dalsze warunki licytacyjne w tut. sąd. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Lwów dnia 17 czerwca 1882.

Z. 6049. (4449 2—3)

Verpachtung des Religionsfonds-Meierhofes „Dubowa".

in der Bukowina.

Der dem bukowinaer gr. or. Religionsfonde gehörige, im Gemeindebereiche von Terebleștie bei Sereth gelegene Meierhof „Dubowa" (VIIte Kuczurmarer Pachtsektion), bestehend aus einer Grundarea von circa 1500 Joch, darunter 1415 Joch Aecker und Wiesen mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, sowie mit einer Brandweinbrennerei ohne Einrichtung, wird von der k. k. Direktion der Güter des genannten Fondes auf die zwölfjährige Pachtdauer vom 1 November 1882 angefangen, d. i. auf die Zeit vom 1 November 1882 bis Ende Oktober 1894 unter den in dem hieramts zur Zahl 6049 ex 1882 erliegenden Offertverhandlungs-Protokolle ddto 5 Juni 1882 enthaltenen Bedingungen im öffentlichen Offertwege verpachtet.

Dieser Meierhof ist circa 4 Kilometer von der Stadt Sereth und 13 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Czerepkoutz der Lemberg-Czernowitz-Jassyer Eisenbahn entfernt gelegen.

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und im Uebrigen rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter Direktion, wo die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Daten und Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 17 Juli 1882 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Das Pachtangeld, welches dem Offerte beizuschließen ist, beträgt 3000 fl. im Baren, oder in annehmbaren Werthpapieren.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 22 Juni 1882.

L. 5503. (4418 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 239 zł. 80 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie dnia 31 lipca 1882 o godz. 10 z rana przymusowa licytacya realności dłużniczki Katarzyny Machajowej własnej, pod l. k. 62 w Mikluszowicach położonej, za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a zakład 80 zł. Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Bochnia dnia 21 lutego 1882.

L. 869. (4420 3—3)

Celem zaspokojenia sumy 35 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności pod l. 466 w Toustem położonej, do Ftomy Biłego należącej a ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach a to 30 czerwca, 2 sierpnia i 13 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywoławczą stanowi wartość po 106 zł. a. w. Wadyum wynosi 10 zł. 70 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 31 marca 1882.

L. 1813. (4424 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Lei i Simonowi Herzigom o zapłacenie siedm rat po 18 zł. i resztującego kapitału w kwocie 236 zł. 49 ct. a. w. z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 czerwca, 28 lipca i 30 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 259 st. 19 now. rep. 67 w Łomnie położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 550 zł., wadyum 10 procent tejże. Reszte warunków licytacyjnych można w registraturze tut. sądu przejrzeć.

Z c. k. sądu pewiatowego.

Turka dnia 31 marca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6591. (4393 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego Kratochwilla, Teresę Kratochwilową, Filipinę z Kratochwillów Hoffmanową, Józefa i Jana Oberranzmajerów, Franciszka Kratochwilla, Annę Kratochwill i Wincencyę Kratochwill, że Julia Tokarzowa złożyła na rzecz ich do depozytu sądowego sumę 3327 zł. 20 kr. a to w myśl §. 1425 u. c. na zaspokojenie wierzytelności ich na realności Nr. 264 Tarnów, Zawale w kwotach 2000 zł., 500 zł. i 500 zł. m. k. zabezpieczonych, że sumę złożoną w depozycie sądowym pod art. przychodu 467 przechowano i że kuratorem dla nich adw. Dr. Malawskiego z substytucyą adw. Dr. Goldhammera ustanowiono.

Wzywa się ich zarazem, ażeby informacyi i dokumentów do podniesienia tej sumy kuratorowi udzielili lub też sami odpowiednie kroki w tym celu poczynili.

Tarnów dnia 1 czerwca 1882.

Z. 26372. (4375 2—3)

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgericht wird hiermit den dem Wohnorte unbekanntem Josef Graf Mels Colloredo und Gabrielle Gräfin Mels Colloredo bekannt gemacht, daß wieder dieselben über das Gesuch des Chaim Lindenbaum dtto. praes. 14 Juni 1882 Z. 26372 die Zahlungsauflage über die Wechselsumme von 580 fl. ö. W. sNG erlassen und unter Einem dem bestellten Curator Adw. Dr. Pająk zugestellt worden sei.

Lemberg, am 17ten Juni 1882.

L. 27831. (4446 3—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Laurze Ludmerer, ze przeciw niej został dnia 22go czerwca 1882 do l. 27-31 na rzecz Abrahama Bera Ludmerer wydanym, nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Laury Ludmerer nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dra Blizińskiego a tegoż zastępcą adwokata dra Jekelssa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca i pobytu Laurę Ludmerer, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 23go czerwca 1882.

(4408)

L. 9772. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „I. Salamon Selinger" której używać będzie Israel Salomon Selinger jako dzierżawca propinacyi w Chrzanowie i w przyległościach jego t. j. w Balinie, Kątach i Libiążu Małym z siedzibą w Chrzanowie.

Kraków, 28 kwietnia 1882.

L. 7299. (4354)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż wykreślono z rejestru handlowego dla firm jednostkowych prokurę przez Salamona Buber i Joachima Weiser udzieloną.

Tarnopol, 13 czerwca 1882.

Zl. 7906. (4411)

Vom Stanislauer k k Kreis als Handelsgerichte wird der unbekannte wo abwesende Osias H rowitz aus Rzeszów verständigt, daß die Stanislauer österreichisch-ungarische Bankfiliale gegen ihn am 31 Mai 1882, Zl. 7116 eine Zahlungsauflage pto. 1434 fl. 91 kr. ö. W sNG erwirkt hat und daß auf seine Gefahr und Kosten ein Kurator ad actum in der Person des Landesadvo'aten Dr. Rosenberg mit Substituirung des Dr Wurzel bestellt und dem bestellten Kurator die obgenannte Zahlungsauflage zugestellt wurde

Stanislau, am 19 Juni 1882

Zl. 7242 (4293 1—3)

An die Frau Amalia Böcka

Frau Amalia Böcka unbekannten Aufenthaltes wird von Seite des gefertigten Gerichtes verständigt, daß in Sachen der Frau Fani Pechner als Cessionsnehmerin der Frau Amalia Böcka betreffend die Cession dtto. Krakau am 26 August 1881 zum Curator ad actum Herr Dr Wechsler, Advokat in Krakau bestellt und demselben die Zustellung der diesbezüglichen h g. Bescheide veranlaßt worden ist

K. k städt. deleg Bezirksgericht.

Krakau, am 25 April 1882.

Zl. 8972. (4369 1—3)

Ueber das von Arie Rosenberg Z. 8972 überreichte Gesuch werden der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Antschel Marcus Götzel oder im Falle seines Ablebens seine dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben und Rechtsnehmer aufgefordert, ihre etwaigen Rechtsansprüche auf die im Grunde der Schuldurkunde des Jacob Abraham Horowitz dto Brody, 27 März 1817 im Lastenstande der in Brody gelegenen Realität tab. Nr. 1025 wie dom nov 1 fol. 28 n o. 1 und fol. 46 n. o. 1 zu Gunsten des Antschel Markus Götzel intabulirte Forderung von 1200 S Rubel binnen einem Jahre u längstens bis 31 Dezember 1881 beim gefertigten Gerichte geltend zu machen, als sonstens die Amortisation der besagten Einverleibung bewilligt werden wird

Brody 21 October 1880

Zl 5175. (4290 1 3)

Das k. k. Kreisgericht zu Tarnow fordert den Inhaber des auf 200 fl. ö. W. lautenden, an die Ordre der Sara Feiwel ausgestellten durch Lea Licht akzeptirten, an Bernhard Schwager und hierauf an die Bittstellerin Fany Schmelzer übertragenen, am 31 März 1881 zahlbaren Wechsels auf, denselben dem hiesigen Gerichte binnen 45tägiger Frist desto gewisser vorzulegen, da widrigenfalls derselbe für nichtig gehalten werden wird

Tarnow, den 27 April 1882.

L. 2589. (4468 1—3)

C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że celem doręczenia uchwały tabuli z 1 września 1881 do l. 4656 Seweryne Tałasiewicz z miejsca pobytu niewiadomej, na prośbę Leona Schotta zapadłej, ustanowiony został kurator p. adwokat Koppel z substytucyą p adwokata Bindera i pierwszemu równocześnie uchwałę nadmienioną doręczono.

O czem nieobecna Seweryna Tałasiewicz edyktem tym w celu strzeżenia swych praw zawiadamia się.

Rzeszów dnia 1 czerwca 1882.

L. 2719. (4458 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że tutejszy sąd delegował c. k. notaryusza p. Władysława Janickiego z Radymna ogólnie do przedsiębrani wszelkich aktów spadkowych w całym okręgu tutejszego sądu powiatowego, podlegających kompetencyi sądów powiatowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno 17 czerwca 1882.

L. 43965 (4447 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Fraciszka Kurzweila, że uchwałą tutejszą z 4 października 1879 l. 41514 na zaspokojenie sumy 215 zł. w. a. z pn. intabulacyę przyznania nie własności odpowiedniej sumy z pretensyi dla Jana Lewickiego na resztującej cenie kupna w kwocie 30000 dukat. na dobrach Kamionka wielka i Dobrowódka i innych tab. majętnościach ciężących, na rzecz Malki Tabak dozwolono.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Kurzweila nie jest wiadome, ustanawia się dla niego kuratora w osobie adw. Dr Bliziński ego z substytucyą adw. Dr. Szwedzickiego, i doręcza się powyższą uchwałę temu kuratorowi.

Lwów 8 października 1881.

L. 25732. (4474 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowi ogłasza że do tegoż Sądu dnia 10 czerwca 1882 do l. 25732 wniósł Szczepan Dudziński przeciw niewiadomej z miejsca pobytu i życia Helenie Jasińskiej względnie z nazwiska, życia i miejsca pobytu nieznanym prawonabywcom pozew rozwiązania współwłasności realności pod l. 274$^1/_4$ we Lwowie położonej, na który to pozew wyznaczono termin dziewięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanej Heleny Jasińskiej a względnie jej prawonabywców nie jest wiadome, został dla niej adw. Dr. Kuczkiewicz kuratorem a tegoż zastępcą adw. Dr. Bieliński mianowany. Wzywa się zatem Helenę Jasińską a względnie jej prawonabywców aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów 17 czerwca 1882

L. 7286. (4464 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Markusa Herscha Stettenkrona przeciw Józefowi Romaszka o i o sumę wekslową 1500 zł z pn. kuratorem dla egzekuta Józefa Romaszka, którego teraźniejsze miejsce pobytu nie jest wiadomem p. adw. Dr. Żywickiego a zastępcą tegoż p. adw. Dr. Glogiera, celem doręczenia mu uchwał w postępowaniu egzekucyjnem

O tem zawiadamia się p. Józefa Romaszkana celem chronienia interesów swych od możliwego uszczerbku przez ustanowienie innego zastępcy lub udzielenie informacyi ustanowionemu kuratorowi.

Tarnopol dnia 21 czerwca 1882.

L. 89. (4466 1—3)

Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał Dra. Tomasza Janeczurę w listę adwokatów z siedzibą w Nowym Sączu.

Tarnów dnia 21 czerwca 1882.

L. 2456. (4366)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy wiadomo czyni, że zostaje na dniu dzisiejszym do rejestru firm pojedynczych wpisaną firma: „Salamon Sternschus handel jajami w Rzeszowie."

Rzeszów, dnia 11 maja 1882.

Księgi gruntowe.

L. 14. (4469)

Celem założenia ksiąg gruntowych rozpoczną się dochodzenia m ejscowe w gminach:

a) Trzebionka - Górka dnia 1go,
b) Góry - Luszowskie dnia 13go,
c) Luszowice dnia 25 lipca 1882

Chrzanów d. 24 czerwca 1882.

L. 157/k. gr. (4467)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej "Słobódka polna" rozpoczną się dnia 5 lipca b. r.

Interesowani mają zgł szać się u komisarza hypotecznego na miejscu urzędującego.

C. k. komisya hipoteczna

w Kołomyi 25 czerwca 1882.

Kuratele.

L 4568. (4443 2—3)

Na mocy uchwały c.k. sądu krajowego Krakowskiego z 20 maja 1882 l. 11539 uznana zostaje Anna Bernardówna z Łęk umysłowo niedołężną, kuratorem ustanowiony Jakób Bernardy z Łęk.

C. k sąd powiatowy

Brzesko 15 czerwca 1882.

L. 744. (4416 2—2)

Uchwałą Sądu obwodowego w Wadowicach dnia 19 maja 1882 l. 418 został Jan Gębczyk z Bachowic za marnotrawnego uznany, któremu za kuratora ustanowiono Jana Balonka z Bachowic

Wadowice 31 maja 1882.

L. 3343 (4437 2—3)

Jurko Nikiforuk z Horodenki uznany został marnotrawcą, kuratorem tegoż jest Michał Nikiforuk.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka dnia 5 czerwca 1882.

L. 20108. (4394 3—3)

Romana Szarwana z Denysowa uznano za marnotrawcę i kuratorem ustanowiono Stefana Kuziów z Denysowa.

C. k. m del Sąd powiatowy

Tarnopol 28 grudnia 1881.

L. 9452. (4387 3—3)

C. k sąd powiatowy miejs. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że nad Michałem Kleinem władza ojcowska Naftalego Kleina na czas nieoznaczony przedłużoną została.

Tarnów dnia 10 czerwca 1882.

L. 401. (4335 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Czortkowie na podstawie uchwały ck. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 10 stycznia 1882 l. 292 uznaje Józka Harasymów marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Franciszka Borysiekiewicza z Białobożnicy.

C. k. Sąd powiatowy

Czortków 25 stycznia 1882.

L. 3336. (4336 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uznaje Piotra Strumeckiego z Dzuryna marnotrawcą, kuratorem jest Jakim Strumecki.

Czortków 3 kwietnia 1882.

L. 6471. (4463 1—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza niniejszem iż Stanisława Żmudę rolnika ze Strusiny marnotrawcą uznał i dla tegoż Wojciecha Orłowski go kuratorem ustanowił.

W Tarnowie dnia 10 czerwca 1882.

Doniesienia prywatne.

Szkoła ogrodnicza

w Czernichowie

ma do umieszczenia kilku ogrodniczków którzy w tym roku nauki zawodowe ukończyli. Ktoby sobie życzył wziąść ucznia do swego ogrodu na praktykę, raczy zgłosić się pisemnie do Dyrekcyi szkoły **w Czernichowie,** poczta — **loco.** 4462 1 3)

L. 4061 (4431 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 15 czerwca b, r. rozpisuje się niniejszem konkurs na systemizowaną posadę elewa budowniczego przyurzędzie gminnym król. miasta Kołomyi. — Do posady tej wyznaczona jest płaca 400 zł. rocznie, stabilizacya po trzech latach prowizoryczne jsłużby.

Ubiegać się o tę posadę mogą młodzi ukończeni technicy, władający językami krajowemi w mowie i piśmie.

Podania zaopatrzone metryką chrztu i świadectwem ukończonej pol techniki, mają być wnoszone na ręce Zwierzchności gmin ej do końca lipca b. r.

Zw ie zchność miasta.

Kołomyja, 20 czerwca 1882.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca:

krążki porcelanowe

pod torty

sztuka po 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct.

Kawę surową

silną i dobrą w smaku, rozsyła od 9 funt. począwszy po cenie 4 zł. 50 ct., 5 i 6 zł pocztą za pobraniem należytości

HENRYK ANDRESSEN

w Hamburgu, Wilhelminenstrasse 10—12.

(H. 83.027) (4187 3—4)

„Zawałów“

Zakład wodoleczniczy

Franciszka Medweja.

Lekarz ordynujący:

Dr. Aleksander Medwej.

Okolica podgórska urocza, klimat łagodny. Pomieszkania i łazienki w r. b. odnowione. Kuchnia własna; w roku b. nowy kuchmistrz

Leczenie dyjetetyczno-klimatyczne. — Hydroterapia. — Wziewania — i wedle potrzeby zastosowanie wszelkich środków leczniczych.

Żętyca i kąpiele rzeczne.

Przyjęcie chorych tylko za porozumieniem listownem.

Stacya kolejowa: **Halicz** — poczta w miejscu. — Telegraf **w Podhajcach.**

(3833 8—?)

Pewna i prędka pomoc

nawet w zastarzałych cierpieniach

jest *Henryka Blocha*

Eter gośćcowy.

Wynalazca otrzymał za znakomity swój wyrób złoty medal sztuki i umiejętności i medal włoskiego białego krzyża. — Cena **60 ct.** w. a.

Dla LWOWA i całej GALICYI główny skład **Eteru gośćcowego** u aptekarza **Henryka Blumenfelda** pod „Złotym słoniem“ we Lwowie, zkąd wszelkie zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą załatwia się. (1216 54—?)

Na kompoty

Morele

włoskie

również duże, czarne

Czereśnie

morawskie

codziennie świeże otrzymuje i rozseła

HANDEL

ST. MARKIEWICZA

we Lwowie, w Rynku l. 42.

(3993 2 - ?)

Do sprzedania!!!

Dwa piękne KONIE powozowe, wraz z uprzężą i elegancką karetą.

Bliższa wiadomość w składzie fortepianów u p. **Jana Balka** przy ul. Karola Ludwika l. 7.

(4171 7-12)

Dr. ANJELA

ZAKŁAD

wodoleczniczy

w Zuckmantel

(na Szlązku austryackim)

w prześlicznej okolicy górzystej, bezpośrednio pod lasem położonej — wikt najstaranniejszy. Najbliższa stacya kolejowa **Ziegenhals,** o milę oddalona. Zakład przez cały rok otwarty.

(3030 13—?)

Cierpiącym na oczy

pewna pomoc.

Woda na oczy Pawlewskiego z Poznania, jest to najdzielniejszy środek na wszelkie cierpienia ócz. Wzmacnia wzrok i leczy nadzwyczaj szybko wszelkie zapalenia, opuchnięcia i rozmaite inne słabości ócz. — Znaną jest ona od dawna w całych Niemczech i Rossyi, gdzie z wielkiem powodzeniem po szpitalach używaną bywa.

Główny skład dla Galicyi w aptece

Oswalda Paulo

w Bukaczowcach.

We Lwowie nabyć takowy można w aptece „pod Słoniem“ p. HENRYKA BLUMENFELDA, Plac Krakowski.

Cena jednego flakonu z dokładną instrukcyą 1 złr. 20 ct.

Za nadesłaniem przekazem kwoty 1 złr. 35 cnt, wysyłam takowy franko. (3762 7-12)

Стенографическій отчетъ изъ судовой росправы по дѣлу

ОЛЬГИ ГРАБАРЪ

и товарищей.

Wychodzi arkuszami w tekscie ruskim, polskim i niemieckim, stosownie do tego, w jakim języku podsądni i strony odpowiadają. Do dzieła będą dołączone portrety wszystkich podsądnych.

Cena w prenumeracie 3 złr. z przesyłkę 4 złr.

Prenumeratę przyjmuje **Księgarnia polska** we Lwowie 14 Plac Halicki. (4472 1—3)

Najtańsza

z dzienników polskich

„Gazeta Krakowska“

wychodzi od 1go lipca b. r. codziennie.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi:

rocznie:	16 zł. —	40 mrk. —	48 frk.
półrocznie:	8 „ —	20 „ —	24 „
ćwierćrocznie:	4 „ —	10 „ —	12 „
miesięcznie:	1 „ 50 ct.	3 „ 50 fg.	4 „

Przekazy i listy pieniężne przyjmuje: **Administracya Gazety Krakowskiej,** ulica Kanonicza l. 9 **w Krakowie.** (4450 2—?)



Wielki wybór

WAZONÓW

na bukiety i kwiaty

Zardynierek.

KULE ogrodowe

we wszelkich wielkościach

poleca

Edward Gebhardt

we Lwowie.

Wielki magazyn

broni

i przyborów myśliwskich

Franciszka Ehrlicha

we Lwowie, Rynek licz. 22

poleca na sezon letni do urozmaicenia festynów, wycieczek i zabaw towarzyskich, swój wyłączny skład na całą Galicyę.

Ogni sztucznych

salonowych, ogrodowych i wodnych, jako też balonów i latarń papierowych do illuminacyi, nienmiej balonów do puszczania za pomocą ogrzanego powietrza w 10 różnych wielkościach i kolorach

po cenach najniższych.

Przy większych zamówieniach upraszam o 8 do 12 dniowy termin do wykonania, jak również o stosowny zadatek. **Szczegółowy cennik** na żądanie gratis i franco.

(4379 2—10)

Skład komisowy

MEBLI

żelaznych

z pierwszej c. k. nadwornej fabryki

A. KITSCHELTA Spadkobierców

we Wiedniu

(4212 4—?) utrzymuje i poleca

ED. GEBHARDT

we Lwowie, a mianowicie

Ławki, fotele i krzesła ogrodowe

po cenach fabrycznych.

W miasteczku Oleszycach

pod Jarosławiem jest do wydzierżawienia od 1go stycznia 1883 r. **dom zajezdny wraz ze sklepem korzennym;** — tudzież od 1go października b. r. **browar piwny** wraz **z propinacyą piwną.** Bliższa wiadomość w zarządzie dóbr **w Oleszycach.** Urząd pocztowy i stacya telegraf w miejscu.

(4382 2—3)

Majątek

dobrej gleby pszennej, z wygodnym domem, blisko kolei do nabycia. — Bliższa wiadomość we Lwowie u Wgo Andrzejewskiego, **dyrektora Towarzystwa Spożywczego.** (4477 1—5)

Realność

z polem, sadem, **na Pohulance,** jest pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.** Bliższy opis udziela pan **Aszkanazy,** ajent dóbr **we Lwowie,** ulica Kopernika **l. 8.**

(4473 1—3)

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe

do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, narzędzi rolniczych i t. p. oraz wszelkiego rodzaju lakiery, werniksy, farby olejne w tubach farby techniczne i farbierskie, palety, pendzle, bronzy, kit i wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły, w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach

poleca

Skład fabryczny

farb, lakierów, produktów chemicznych oraz handel meteryałów

HÜBNERA i HANKE we Lwowie

Rynek Nr. 29.

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco. (3005 25—15)



Otwarcie naszego składu **we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika licz. 5,** znalazło powszechnie najprzychylniejsze przyjęcie i pozwalamy sobie przeto zwrócić uwagę P. T. odbiorców na nasz

wielki skład powozów

który co do rozmaitości wyrobu stoi na równi z magazynami wielkich miast. Przyjmujemy także wszelkie naprawy i rozsyłamy wszelkie pojedyncze części składowe w najlepszej jakości.

Zamówienia uskuteczniamy jak najrychlej.

SCHUSTALA i S^KI.

nadworna fabryka powozów.

(3664 8—?)

Dla słabych i rekonwalescentów.

Koniak i stare wina

z piwnic

APTEKI pod „GWIAZDĄ“

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Koniak grande Champagne dla celów leczniczych, bardzo stary — cena $^{1}/_{4}$ litrowej buteleczki 1 złr. 80 ct.

Wino Malaga, od roku 1846 na składzie będące — cena $^{1}/_{4}$ litrowej buteleczki 1 złr. 20 ct.

Wino Tokajskie, bardzo stare, prawdziwe arcanum dla osłabionych — cena $^{1}/_{4}$ litrowej buteleczki 2 złr. 50 ct.

Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów, nieco słabsze jak Malaga, pochodzi z okolic Granady. Wino wyborne, nadaje się osobliwie dla niewiast i dla dzieci — cena $^{1}/_{4}$ litrowej buteleczki 1 złr. w. a.

Wyborne własności tych napojów spowodowały wielu lekarzy a pomiędzy nimi i takich sławy europejskiej, do wygotowania świadectw bardzo pochlebnych. Także świadectwa otrzymałem od Wnych **Dr. Alfreda Biesiadeckiego,** c. k. radcy namiestnictwa i referenta spraw krajowych sanitarnych, Dra **Karola Brauna,** c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej w Wiedniu, Dra **Józefa Spaeth,** c. k. profesora, nadradcy sanitarnego w Wiedniu, Dra **Draschego,** profesora i dyrektora Vgo oddziału lekarskiego szpitala powszechnego w Wiedniu, Dra **Lorinsera,** dyrektora szpitala na Wiedeniu w Wiedniu, Dra **Józefa Weigla,** Dra **Oskara Widmanna,** Dra **Edwarda Sawickiego,** Dra **G. Ziembickiego** we Lwowie i innych.

Przy posyłkach liczę za opakowanie i stempel od jednej buteleczki 20 ct, od 2ch 30 ct, od 3ch 35 ct., od 6ciu 50 ct, od tuzina 80 ct.

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny w aptece pod Gwiazdą:

Piotra Mikolascha we Lwowie,

Skład główny dla Austro-Węgier i dla państw ościennych

u p. **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt Nr. 3.

Składy w Galicyi: We Lwowie u pp. aptekarzy: K. Krzyżanowskiego i Jakóba Pipesa, w Krakowie u. p. **aptekarza F. GRALEWSKIEGO,** w Brzeżanach apteka p. Dembińskiego, w Kołomyi apteki p. Sidorowicza i Stenzla, w Tarnopolu apteka p. Jamrógiewicza, w Przemyślu apteka ś p. Tarczyńskiego, w Jarosławiu apteka p. Rohma, w Przeworsku apteka p Świtalskiego, w Bełzie apteka p. K Grossa, w Bolechowie apteka p. K. Schindlera, w Brodach apteka p. M Kulaka, w Buczaczu p. K. Lewickiego, w Drohobyczu apteka p. Raczki, w Rzeszowie apteka p. Kalinowskiego, w Stanisławowie apteka p Beilla, w Tarnowie p. Chodackiego, w Żółkwi u p. Dadleca

Skład główny w Czerniowcach w aptece p. Krzyżanowskiego.

Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Krzyżanowskiego w Czerniowcach.

(4043 6—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlögl“